

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Instrukcja Św. Kongregacji Sakramentów dla Księża Biskupów w sprawie dyspens od przeszkody pokrewieństwa w pierwszym stopniu linii ubocznej w połączeniu z drugim.

Dość często przychodzą do niniejszej Świętej Kongregacji Sakramentalnej podania z bardzo wielu diecezji z prośbą o dyspensy od przeszkody pokrewieństwa w pierwszym stopniu linii ubocznej, łączącym się z drugim.

Taż Święta Kongregacja, korzystając z okazji, nie zaniedbywała w poszczególnych wypadkach zwracać uwagi Przewielebnych Ordynariuszów na tę tak smutną sprawę. Mimo to, ze względu na coraz to częstsze wypadki, które z każdym dniem po rozmaitych miejscach na kształt epidemji się rozlewają, uważa za wskazane postawić pewne zasady, które będą służyły Przewielebnym Pasterzom, przy ich troskach pasterskich, jako odpowiednie środki do hamowania i powściągnięcia w sposób skuteczny żądań, które bardzo często lekkomyślnie stawiają.

Do powściągnięcia tych prośb wielką i bardzo skuteczną pomoc mogą okazać W-ni Proboszczowie, należycie i zawczasu pouczając poruczonych sobie wiernych, zwłaszcza przy nauczaniu katechizmu i w kazaniach, o tem, że Kościół dlatego właśnie ustanowił przeszkody małżeńskie, by najlepiej zaradzić prawidłowemu nastawieniu i urządzeniu rodzin, oraz wydawaniu na świat i wychowaniu potomstwa. W tym też celu powinni się starać o powstrzymanie wiernych od lekkomyślnego zwracania się o dyspensy do małżeństw, zwłaszcza, gdy one mają na względzie przeszkody wyższego stopnia, chyba że wymagają tego poważne i naglące przyczyny, a gdy i one zachodzą, będzie bardzo roztropnem, jeżeli władzy kościelnej, zwłaszcza przez rodziców lub proboszcza, zostaną one ujawnione, wprzód nim przyrzeczenia małżeńskie zapadną i staną się jawnymi.

W tej samej sprawie Stolica Apostolska nieustannie, stosownie do potrzeb chwili, przywoływała na pamięć przepisy kanoniczne już wydane, a na pierwszym miejscu postanowienia So-

boru Trydenckiego, jak to się stało w ubiegłym stuleciu przez pismo odręczne ś. p. Papieża Grzegorza XVI w dniu 22 listopada 1836 roku, którego przepisy, dotyczące przeszkody, o której jest mowa, bez żadnej wątpliwości dotąd obowiązują, czy to dlatego, że Kodeks Prawa Kanonicznego całkiem ich nie zmienił, czy też dlatego, że taż Św. Kongregacja niezmiennie i stale zachowuje tę praktykę, przekazaną sobie przez Datarję Apostolską.

Dlatego też napominamy w Panu Ich Eksceleńcye Pasterzy, aby się nie okazywali łatwymi w przyjmowaniu i polecaniu próśb nupturjentów, którzy tego rodzaju dyspensy zamierzają wyjednywać. Przedewszystkiem trzeba mieć na względzie i obawiać się tych niebezpieczeństw i szkód, na jakie się narażają petenci, w tak bliskich zostający ze sobą związkach i bardzo często różniący się wiekiem. W tych bowiem wypadkach bardzo rzadko się zdarzają małżeństwa zgodne i trwałe. Stąd wynika, że związek rodzinny nie bywa trwały, przychodzą często ciężkie szkody nawet fizyczne na dzieci i wnuków, na których, poza innemi, jak powiadają mężowie uczeni oraz wybitni znawcy fizjologii, spływają sukcesyjne wady rodziców, jak fizyczne, tak i moralne, i to znacznie spotęgowane w dzieciach.

Dobrze też jest pamiętać, że powodowanie się przy wyjednywaniu tych dyspens zbytnią pobłażliwością, jak to słusznie zauważyło wspomniane pismo odręczne Papieża Grzegorza XVI, jest tem samem, co nastęrczanie okazji, a nawet popieranie obniżenia powagi i czystości obyczajów, które winny zachodzić pomiędzy osobami, tak ścisłym związkiem krwi połączonemi, w stosunkach rodzinnych i ścisłym obcowaniu. Któż nie wie, jak wiele zależy na tem, by karność przeszkód małżeńskich, które chronią godności związku małżeńskiego nie osłabła przez częste tego rodzaju dyspensy, gdy raczej ze względu na dobro obyczajów, potrzymanywanie pokoju wśród rodzin, jak również dla dobra Rzeczypospolitej świeckiej należałoby ją zachować nietkniętą.

Tylko te niech mają Ich Eksceleńcye Pasterze, jako słuszne i odpowiednio poważne przy wyjednywaniu wspomnianych dyspens przyczyny, które wskutek przepisów kanonicznych lub długoletniej praktyki, stale zachowywanej przez Stolicę Świętą, są uważane jako prawne, jak np. usunięcie widocznego zgorszenia, ułożenie trudnych kwestyj spadkowych, albo załatwienie zawiąklanych i bardzo nieszczęśliwych warunków rodzinnych. I dla tego niech nie uważają za wystarczające przyczyn zwykłych, które się podają nawet przy wyższego stopnia przeszkodach, mianowicie: ciasnota miejsca, wiek przejrzały kobiety, brak posagu i podobne, z wyjątkiem wypadku, gdy one nie pojedynczo, lecz wspólnie wzięte, osiągają tak poważne znaczenie, że dyspensą jest wskazaną stosownie do reguły prawnej: „To co pojedynczo wzięte nie służy, razem zebrane pomaga“.

Wreszcie Ich Eksceleńcye Najprzewielebniejsi Pasterze Rządcy diecezyj niech tylko te przyjmują i polecają próśby o wyjednanie dyspens od wyżej wspomnianej przeszkody, które są poparte przyczynami prawdziwie kanonicznemi w znaczeniu już

wyjaśnionem i niech będą łaskawi pismem odpowiedniem własnoręcznie sporządzonem zalecać, o ile to może być bez poważnej trudności, donosząc każdy w sprawach swoich podwładnych, wraz z podaniem ich wieku, o przyczynach kanonicznych, zachodzących w każdym wypadku, jak równie okolicznościach, które mając na względzie, będą uważali w tym wypadku udzielenie dyspensy za wskazane. Księża Biskupi zechcą pilnie zwrócić uwagę na to, by tego rodzaju prośby były zawsze przynajmniej własnoręcznie przez nich podpisane i w sposób specjalny zalecone: ilekroć pisma polecającego nie mogli własnoręcznie napisać.

W Rzymie, z gmachu tejże Świętej Kongregacji Sakramentalnej, dnia 1 sierpnia 1931 r.

(L. S.)

M. Kard. Lega, Biskup Tuskuł., prefekt

D. Jorio, sekretarz

Z Kurji Biskupiej.

Nauczanie religji w szkołach.

Rozpoczął się rok nowy w naszych szkołach, więc uważamy za konieczne przypomnieć duchowieństwu obowiązek nauczania religji, bo to należy do pierwszorzędných obowiązków każdego duszpasterza, jak prawo kanoniczne o tem mówi w kan. 1329-1336. Szczęśliwi jesteśmy, iż w naszym państwie religijne wychowanie młodzieży w szkołach, a zatem i nauczanie religji należy do obowiązującego programu szkolnego. Przez to duszpasterze mają ułatwione spełnianie obowiązku nauczania wiary. Byłoby ciężkiem jego przewinieniem, gdyby przez opieszałość lub lekceważenie zaniedbał się i nie nauczał stale, systematycznie i sumiennie bez względu na swoje korzyści materjalne z tem związane. Do szkoły wieść go powinien duch apostołski i pragnienie szerzenia królestwa bożego. Gdyby kapłan nie kochał szkoły i nie stanowiło jego radości przestawanie z dziećmi i nauczanie ich słowa bożego, toby świadczyło o braku powołania i braku poczucia obowiązku bardzo ważnego na jego stanowisku.

Na lekcje religji w szkole trzeba się sumiennie przygotowywać i ściśle trzymać przepisanego programu i stosować zasady wskazane przez nowoczesną metodykę nauczania religji.

Byłoby wielkiem wykroczeniem, gdyby ksiądz, przyjąwszy obowiązek nauczania w szkole, opuszczał godziny lekcji, a przez to naruszał porządek szkolny i pozbawiał dzieci potrzebnej nauki wiary i jej zasad. Takie szkódnictwo musi być piętnowane jako wykroczenie bardzo naganne. Zresztą gorliwy kapłan potrafi tak ułożyć obowiązki kościelne, że na naukę religji znajdzie czas i ochotę i zapał.

Dla dzieci szkolnych wskazane jest urządzać specjalne nabo-

żeństwo świąteczne, aby w każde święto miały możliwość rano wysłuchać Mszy św.

Nauczanie religji w szkole szczególnie poruczamy sercu kapłańskiemu.

Lublin, 15.IX. 1932 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Nauka śpiewów kościelnych.

Już wielokrotnie wzywaliśmy księży i organistów, aby troskliwiej oddawali się nauczaniu i krzewieniu śpiewów kościelnych. Na kilku nawet konferencjach dekanalnych była o tem mowa i powzięto stosowne postanowienia. Organiści łącznie ze swymi proboszczami zorganizowali też konkursy śpiewacze. Jest spora ilość organistów bardzo się temu zadaniu oddających. Jeszcze nie można się poszczycić dużym postępem, a lud po swojemu kilka zaledwie pieśni śpiewa. Repertuar śpiewów parafjalnych jest bardzo skąpy. Za mało księży i organiści temu się poświęcają, choć jedni i drudzy nie są bez winy, ale zwykli sobie wzajemnie zarzuty stawiać, że śpiewy w kościołach słabo się przedstawiają.

Wzywamy ponownie wszystkich do krzewienia pieśni religijnych, a obok tego i świeckich, piękniejszych zwłaszcza.

Niech księży na swoich konferencjach i organiści podczas swych narad wzajemnie się do tego obowiązku zachęcają.

Niezależnie od tego nakazujemy, aby w każdej parafji i w każdym kościele nie tylko chór, ale i wierni umieli choć jedną mszę polską śpiewać na mszach czytanych. Doskonale do tego się nadaje pieśń K. Kurpińskiego „Na stopniach twego upadamy tronu”. Księży prefekci i nauczyciele śpiewu w szkołach powinni wszystkich uczniów nauczyć ją śpiewać nawet na pamięć, aby z czasem wszyscy nasi katolicy na mszach ją śpiewali, jak to się widzi u katolików niemieckich.

Obok tego każdy chór kościelny ma koniecznie umieć śpiewać tak zw. „Missa de Angelis” unisono, aby na mszach śpiewanych ją mógł wykonać. To samo dotyczy młodzieży szkolnej, aby z czasem wszyscy obecni na mszy śpiewanej umieli ją śpiewać. Zwłaszcza chóry parafjalne słabsze, zamiast bez dobrego wyniku męczyć się nad mszą wielogłosową, lepiej zrobią, jeśli tę łatwą i melodyjną mszę łacińską sobie przyswoją.

Polecamy Księżom, żeby i mszę polską wyżej wspomnianą i mszę łacińską „De Angelis” jak najwięcej rozpowszechniali.

Lublin, 15.IX 1932 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Czytanki Świąteczne.

Wydawnictwo plockie pod firmą „Dobra Prasa” wydaje bardzo pożyteczne czytanki popularne pod nazwą „Czytanki Świąteczne”. Tematy poruszane są bardzo aktualne i ciekawie omó-

wione. Takie np. jak Rycerska służba — Szkoła zbrodni — Nasz Wódz—Sekciarskie zakusy i t. p. są i bardzo interesująco napisane i w duchu apostołstwa osób świeckich pod wodzą Chrystusa — Króla. Setka czytanek kosztuje trzy złote, a po jedyńcze sztuki po 10 gr.

Zalecamy Duchowieństwu wydawnictwa „Dobrej Prasy, szczególnie wspomniane „Czytanki“.

Lublin, 15.IX. 1932 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Niedziela Misji Katolickich.

W dniu 23 października r. b. urządza się w całym Kościele obchody misyjne, które mają za cel uświadomienie wiernych o wielkiej pracy, poświęceniu i zadaniu misjonarzy katolickich, a zarazem i poruszenie wiernych do modlitwy i ofiarności na rzecz propagandy wiary wśród ludzi, którzy zdala od Kościoła Chrystusowego stoją i nie korzystają ze źródeł zbawienia, jakie w nim spoczywają. Rozkaz Chrystusowy o przepowiadaniu ewangelji wszemu stworzeniu jest wrodzoną potrzebą duszy wierzącej, a szczególnie tych, którzy zaciągnęli się do szeregów apostołskich. Jakżeżby nam nie leżało na sercu krzewienie wiary, jeśli Boga miłujemy i miłością otaczamy ludzi?

Natężenie pracy misyjnej na rozległych terenach świata w ostatnich czasach szczególnie się wzmogło pod wpływem gorących wezwań kilku ostatnich papieży. Dziesiątki tysięcy pracowników podjęło znoje misyjne z oddaniem swego życia i najlepszych zasobów swego ducha. Praca idzie oporem i wymaga wielkich środków, ale wciąż idzie naprzód. Ci co na tę pracę poszli, potrzebują moc z naszej strony i modlitwy i pieniędzy, nie mówiąc już o rozbudzaniu powołań wciąż nowych misjonarzy. Kto w Boga wierzy, kto duchem Kościoła żyje i komu zbawienie bliźnich jest drogą, ten nie usunie się od ofiarności na cele misyjne.

Rozbudzanie świadomości wśród wiernych o zadaniach pracy misyjnej i jej potrzebach należy do zakresu obowiązków duszpasterskich każdego kapłana bez względu na jakim stanowisku się znajduje. Aby skutecznie na tem polu działać, trzeba organizować towarzystwa misyjne, na ich zebraniach mówić i czytać o misjach, rozniecać zainteresowanie propagandą wiary, zbierać fundusze, rozpowszechniać pisma misyjne. Są inne organizacje dla osób starszych, a inne dla młodzieży, wszyscy jednak mają współdziałać. Właśnie niedziela misyjna ma być pobudką dla księży i dla wiernych, aby odpowiedni ruch około tej świętej sprawy tworzyli.

W tę niedzielę misyjną na kazaniach należy omawiać tematy misyjne. Upoważniamy też do uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu. Zalecać modlitwę o błogosławieństwo boże dla wysiłków misjonarzy i ludzi, nad którymi oni pracują. Zaleca się urządzenie akademji i zebrań i przedstawień na temat misji.

Zbieranie składek w świątyniach i poza niemi na cele misyjne bardzo gorąco się zaleca. Księża i organizacje katolickie wszystkie w tym dniu niech gorliwie na rzecz misji pracują, aby plon był jak największy.

Lublin, 15.IX 1932 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Rekolekcje.

W domu rekolekcyjnym O. O. Jezuitów we Lwowie (ul. Dunin-Borkowskich) odbędą się rekolekcje dla Duchowieństwa:

- 1 serja: początek 19 września o godz. 19, zakończenie 23 września rano.
- 2 serja: początek 24 października o godz. 19, zakończenie 28 października rano.
- 3 serja: początek 21 listopada o godz. 19, zakończenie 25 listopada rano.
- 4 serja: początek 12 grudnia o godz. 19, zakończenie 16 grudnia rano.

O wczesne zgłoszenia uprzejmie prosi

O. Superjor.

W domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku w 1932 roku.

- 6 serja: Początek dnia 26 września, godz. 19; zakończenie dnia 30 września rano.
- 7 serja: Początek dnia 10 października, godz. 19; zakończenie dnia 14 października rano.
- 8 serja: Początek dnia 7 listopada, godz. 19; zakończenie dnia 11 listopada rano.
- 9 serja: Początek dnia 21 listopada, godz. 19; zakończenie dnia 25 listopada rano.

Telefon Dziedzice № 67.

Bardzo uprasza się o wczesne zgłoszenia, które przyjmuje:

Ks. Józef Bok T. J. Superjor Domu

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji Lubelskiej.

Kurja.

Ks. Dr. Zdzisław Ochalski, notariusz Kurji, mianowany Kanclerzem Kurji Biskupiej.

Ks. Dr. Jan Lenart, notariusz Sądu, mianowany Wiceoficjałem i Sędzią Audytorem Sądu Biskupiego I i II instancji.

Ks. Dr. Wincenty Łapkiewicz mianowany notariuszem Sądu Biskupiego.

Seminarjum.

Ks. Prałat Zenon Kwiek Rektor Seminarjum Duchownego, na własną prośbę, został zwolniony z obowiązków Rektora Seminarjum i pozostawiony nadal na stanowisku profesora seminarjum.

Ks. Kanonik Piotr Stopniak, wicerektor Seminarjum, został mianowany Rektorem tegoż Seminarjum.

Ks. Dr. Tomasz Wilczyński został mianowany wicerektorem Seminarjum.

Ks. Bronisław Woźnicki został mianowany profesorem Seminarjum.

Przemiesieni Proboszczowie:

Ks. Wacław Czechoński z Trzeszczan do Fajslawic.

Ks. Józef Rukasz z Kluczkowic do Żyrzyna.

Ks. Czesław Zmysłowski z Żyrzyna do Kluczkowic.

Ks. Aleksander Czajkowski z Kryłowa do Lipska.

Ks. Kazimierz Mańkowski z Lipska do Kryłowa.

Mianowani Proboszczami:

Ks. Florjan Gąsiorowski, wikariusz-administrator z Fajslawic prob. par. w Trzeszczanach.

Ks. Władysław Bocian, wikariusz z Niedrzwicy prob. nowo-utworzonej par. w Starej Wsi.

Ks. Antoni Lamparski prefekt z Krasnegostawu prob. nowo-utworzonej par. w Chrzanowie.

Ks. Władysław Stańczak prob. par. w Deputyczach.

Przeniesieni i mianowani Wikariusze:

Ks. Jan Korzeniowski z Lubartowa do Wojciechowa.

Ks. Paweł Jarzyński z Krasnegostawu do par. Rozesł. Apost. w Chełmie.

Ks. Stanisław Siek z Gorzkowa do Niedrzwicy.

Ks. Dominik Maj z Bychawy do Fajslawic.

Ks. Bolesław Żach z Gościeradowa do Krasnobrodu.

Ks. Andrzej Kostrzewa z Mokregolipia do Józefowa Biłgorajskiego.

Ks. Tadeusz Lisiński z Józefowa Biłgorajskiego do Mokregolipia.

Ks. Dr. Stanisław Krynicki w Lubartowie.

Ks. Stanisław Szczepanek w Gorzkowie.

Ks. Józef Sadlak w Piaskach Wielkich.

Ks. Tadeusz Boguta w Klementowicach.

Ks. Ignacy Kilis w Bychawie.

Ks. Władysław Dziewulski w Hrubieszowie.

Przeniesieni i mianowani prefekci:

Ks. Andrzej Chlastawa prefekt szkoły powsz. № XXI w Lublinie przeniesiony do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskie w Lublinie.

Ks. Stanisław Ciołek prefekt z Janowa do szkół powszechnych w Krasnymstawie.

Ks. Wincenty Grosz, wikariusz z Piask Wielkich, prefektem Gimnazjum i szkół powszechnych w Janowie Lubel.

Ks. Zygfryd Berezecki prefektem szkoły powszechnej № XXI w Lublinie.

Ks. Antoni Gomółka prefektem szkoły powszechnej № 2.

Przeniesieni do emerytury:

Ks. Emanuel Krzywicki proboszcz par. Fajslawice.

Ks. Seweryn Śluzkowski proboszcz parafji Deputycze.

Zwolnieni z obowiązków:

Ks. Dr. Lucjan Górniecki ze stanowiska prefekta Państw. Seminarjum Nauczyciel. Męskiego w Lublinie.

Ks. Paweł Pałka z wikarjatu w Bychawie.

Ks. Edward Niećko z wikarjatu w Hrubieszowie.

Akcja Katolicka.

Erekcja Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Lublinie.

W związku z rozbudową pracy apostołstwa ludzi świeckich w naszej diecezji, Ordynariusz Diecezji Ks. Biskup Marjan Leon Fulman dokonał w dniu 6 lipca 1932 roku za № 1867 erekcji Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Lublinie.

O D P I S Y.

Tekst erekcji.

BISKUP LUBELSKI
№ 1867.

Lublin, dnia 6 lipca 1932 r.

W myśl Kan. 1489-1494 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszem erygujemy Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie jako osobę prawną zgodnie z Kan. 100 Kodeksu Prawa Kanonicznego i XVI art. Konkordatu zawartego między Rzeczpospolitą Polską i Stolicą Apostolską dnia 10-go lutego 1925 r.

(M. P.)

(—) † Marjan Fulman, Bp. Lub.

Statut Akcji Katolickiej Diecezji Lubelskiej.

Zatwierdzenie Biskupie № 1872. W myśl Kan. 1489—1594 Kodeksu Prawa Kanonicznego niniejszem zatwierdzamy Statut Akcji Katolickiej diecezji Lubelskiej jako kościelną osobę prawną w Kan. 100 Kodeksu Kanonicznego przewidzianą i przez art. XVI Konkordatu uznaną.

Lublin, dnia 6 lipca 1932 r.

(M. P.) (—) † Marjan Fulman, Bp. Lub.

Zasady ogólne.

§ 1. Zadaniem Akcji Katolickiej w diecezji jest zespolenie, zorganizowanie, wyrobienie zrzeszeń katolickich dla celów apostołstwa świeckiego, czyli dla pogłębienia i szerzenia, wprowadzania w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego i wskazaniem Stolicy Św.

§ 2. A. K. stoi poza i ponad partjami politycznymi.

§ 3. A. K. w diecezji pozostaje w bezpośredniej zależności od Biskupa Ordynariusza.

§ 4. Biskup Ordynariusz mianuje swego Delegata na okres trzyletni.

§ 5. Z ramienia Biskupa Ordynariusza Delegat czuwa nad tem, aby działalność D. I. A. K. i całej A. K. w diecezji Lubelskiej była zgodna z zasadami Kościoła Katolickiego i z dyrektywami Biskupa Ordynariusza.

§ 6. Delegat Biskupi: a) może brać udział we wszystkich zebraniach w D. I. i D. Rady A. K. należy go przeto zawiadamiać o wszystkich posiedzeniach i przysyłać mu porządek obrad; b) ma prawo wglądu do całej działalności A. K. w diecezji.

§ 7. Biskup Ordynariusz rozstrzyga spory, wynikające z zawieszenia uchwał i zarządzeń władz A. K. przez Delegata Biskupiego.

§ 8. Delegat Biskupi ma głos stanowczy na posiedzeniach Rady.

1. Organizacja Diecezjalna.

A. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

§ 9. Diecezjalny Instytut A. K. jest instytucją kościelną o charakterze osoby prawnej, erygowaną przez Ordynariusza Diecezji dekretem z dn. 6 lipca 1932 roku w myśl kanonów 1489-1494 oraz art. XVI Konkordatu.-

§ 10. Siedzibą D. I. A. K. jest Lublin.

§ 11. Rokiem sprawozdaniowym i obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

§ 12. Naczelne kierownictwo oraz nadzór nad D. I. A. K. wykonywa Biskup Ordynariusz.

§ 13. D. I. A. K. jest władzą kierowniczą i organizacyjną A. K. w diecezji, z tego tytułu wydaje zarządzenia, obowiązujące całą diecezjalną A. K.

§ 14. W szczególności do zadań A. K. należy:

- a) badać potrzeby i zadania A. K. w diecezji,
- b) rozbudowywać A. K. w diecezji i kierować nią,
- c) tworzyć w okręgach i parafjach A. K. i ustalać jednolite zasady organizacji, postępowania i sposobu pracy,
- d) pomagać w organizowaniu Stowarzyszeń katolickich mających wejść do A. K., w szczególności popierać katolicką działalność społeczną,
- e) krzewić ducha apostołskiego w zrzeszeniach należących do A. K. i koordynować ich działalność dla celów A. K. i w jej ramach usuwać zatargi między nimi,
- f) inicjować i przeprowadzać wspólne wystąpienia organizacji katolickich, jak np. wspólne obchody, publiczne manifestacje, i jednolitą obronę moralności publicznej i t. d. Inicjatywa w tym kierunku o ile ma mieć charakter działalności A. K. nie może wychodzić od nikogo bez zgody władz A. K.,
- g) starać się, by wnioski i postanowienia D. I. A. K. w Polsce były wykonywane w sposób uzgodniony z Biskupem Ordynariuszem.

§ 15. D. I. A. K. stanowią: Prezes D. I. A. K., Diecezjalny Dyrektor A. K. i Wiceprezes. Wszystkich mianuje Biskup Ordynariusz na okres trzyletni.

§ 16. Bezpośrednie kierownictwo A. K. w diecezji należy do D. I. A. K., bezpośrednie wykonywanie zadań A. K. należy do Dyrektora D. I. A. K.

§ 17. Zebrania D. I. A. K. odbywają się w dnie oznaczone; do ważności zebrań konieczna jest obecność Dyrektora D. I. A. K.

§ 18. Prezes D. I. A. K. w szczególności:

- a) jest przedstawicielem A. K. w diecezji
- b) podpisuje ważniejsze zobowiązania, oświadczenia i listy według własnego zastrzeżenia.

§ 19. Wiceprezes Instytutu zastępuje Prezesa D. I. A. K.

§ 20. Diecezjalny Dyrektor A. K.

- a) wykonywa zadania D. I. A. K.
- b) przyjmuje i wysyła korespondencję i wszelkie posyłki pocztowe,

- c) zarządza majątkiem D. I. A. K. i wykonuje budżet w porozumieniu z Prezesem D. I. A. K.,
- d) jest szefem biurowym całego personelu,
- e) bierze udział w posiedzeniach Rady z prawem głosu,
- f) układa projekt budżetu D. I. A. K. i D. R. A. K. do przyjęcia go przez D. I. A. K.

§ 21. D. I. A. K. przedkłada na początku roku kalendarzowego Ordynarjuszowi piśmienne sprawozdanie ze swych czynności, sprawozdanie finansowe za rok poprzedni i preliminarz na rok bieżący. Do sprawozdań tych dołącza uwagi, jeśli je Rada uczyniła. Odpis sprawozdań wysyła się do N. I. A. K.

§ 22. D. I. A. K. używa pieczęci z napisem: „Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie“. Wszelkie umowy, zobowiązania, czeki i pełnomocnictwa w imieniu A. K. podpisuje Dyrektor A. K. i jeden z pozostałych członków D. I. A. K. lub Dyrektor i Delegat Biskupa.

§ 23. D. I. A. K. rozstrzyga, a w razie potrzeby przedstawia Ordynarjuszowi wszelkie nieporozumienia na tle działalności i Statutu.

§ 24. Każdy katolik, opłacający składkę na rzecz D. I. A. K. określoną przez tenże Instytut, ma tytuł członka wspierającego D. I. A. K.

B. Diecezjalna Rada Akcji Katolickiej.

§ 25. Diecezjalna Rada A. K. jest organem wnioskodawczym i opiniodawczym.

§ 26. W skład Diecezjalnej Rady A. K. wchodzi:

- a) Prezes D. I. A. K. będący jednocześnie Prezesem Rady,
- b) Dyrektor,
- c) Diecezjalny Delegat Biskupi,
- d) Delegat każdego diecezjalnego Związku wchodzącego do A. K.,
- e) I inne osoby imiennie powołane przez Biskupa Ordynarjusza ze względu na ich działalność katolicką.

§ 27. Stowarzyszenie może być przyjęte przez Ordynarjusza do A. K. gdy posiada:

- a) Związek Diecezjalny,
- b) Statut zatwierdzony przez Ordynarjusza lub uznany za katolicki,
- c) Delegata Biskupiego,

§ 28. Mandaty członków trwają trzy lata i są osobiste, zastępstwo jest niedopuszczalne. Delegat Związku Diecezjalnego traci mandat z chwilą gdy przestał być członkiem danego Związku.

§ 29. Celem Diecezjalnej Rady A. K. jest badanie potrzeb i zadań Akcji Katolickiej w diecezji. W szczególności Rada omawia i ustala:

- a) plany działalności i najbliższy program działania,
- b) wszelkie sprawozdania, budżet, zarówno Rady, jak i Instytutu,
- c) wnioski co do przyjęcia do A. K. lub usunięcia z niej Związków diecezjalnych przez Biskupa Ordynariusza,
- d) wybiera komisję rewizyjną dla działalności D. I. A. K. i D. R. A. K. O powziętych przez Radę uchwałach Prezes powiadamia Biskupa Ordynariusza. Są one wskazówką dla działalności Instytutu, a stają się obowiązujące skoro je zatwierdzi Biskup Ordynariusz.

§ 30. Posiedzenia Rady odbywają się najmniej co kwartał. Rada wybiera swojego sekretarza, może się posługiwać kancelarją Instytutu, oraz tworzyć komisje dla specjalnych zadań. Porządek obrad ustala Prezes z Dyrektorem Instytutu. Członkowie mogą wnosić wnioski na posiedzenie, ale Prezes może je odłożyć do następnego posiedzenia. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów przy quorum jednej czwartej. Protokół spisuje się natychmiast i po przyjęciu go przez Radę podpisuje go Prezes i Sekretarz.

C. Zjazd Diecezjalny.

§ 31. Ordynariusz może rozwiązać Radę przed upływem jej kadencji.

§ 32. Zjazd diecezjalny Akcji Katolickiej ma na celu bezpośrednie zetknięcie się Zarządu Centralnego z Radami Okręgowymi i Organizacjami należącymi do A. K.

§ 33. W Zjeździe diecezjalnym biorą udział wszyscy członkowie Rady diecezjalnej, oraz Prezesi, Sekretarze i Delegaci Biskupi władz okręgowych. Zjazd zwołuje Prezes Instytutu A. K. w razie potrzeby; On też układa program Zjazdu.

2. Organizacja Okręgowo (Dekanalna).

A. Delegat Biskupi.

§ 1. Biskup Ordynariusz mianuje swego Delegata na okres trzyletni.

§ 2. Z ramienia Biskupa Ordynariusza Delegat czuwa nad tem, aby działalność Okręgowego Sekretarjatu A. K. w Okręgu była zgodna z zasadami Kościoła Katolickiego i dyrektywami Biskupa Ordynariusza.

§ 3. Delegat Biskupi: a) może brać udział we wszystkich zebraniach Okr. Sekr. A. K. i Okręgowej Rady A. K., należy go przeto zawiadomić o wszystkich posiedzeniach i przesyłać mu

porządek obrad, b) ma prawo wglądu do całej działalności A. K. w Okręgu.

§ 4. Delegat Biskupi ma głos stanowczy na posiedzeniach Rady Okręgowej.

B. Okręgowy Sekretariat Akcji Katolickiej.

§ 5. O. S. A. K. jest władzą kierowniczą i organizacyjną, oraz pomocniczą dla D. I. A. K. w organizowaniu A. K. w Okręgu.

§ 6. O. S. A. K. składa się z Prezesa Okr. A. K. i Sekretarza, obu mianowanych przez D. I. A. K. na okres trzechletni, Prezesa — na wniosek miejscowego Dziekana, zaś Sekretarza — na wniosek Prezesa. Mogą oni być odwołani przed upływem kadencji.

§ 7. Zadaniem Okręgowego Sekretariatu A. K. jest:

- a) rozbudowywać A. K. w Okręgu i kierować nią w/g wskazówek D. I. A. K.
- b) popierać rozwój organizacji katolickich na swym terenie
- c) budzić ducha apostołskiego i świadomość obowiązku wspólnego katolików świeckich z hierarchją kościelną dla Królestwa Bożego,
- d) urabiać opinię katolicką zgodnie z dyrektywami Biskupa Ordynariusza i władz diecezjalnych A. K.
- e) utrzymywać łączność między organizacjami w Okręgu a władzami diecezjalnymi.

§ 8. Okręgowy Sekretariat A. K. jest pierwszą instancją dla parafjalnej A. K.

§ 9. Prezes Okr. A. K. zarządza majątkiem Okr. S. A. K. oraz wykonywa budżet.

§ 10. O. S. A. K. używa także pieczęci. Ważniejsze sprawy podpisuje Prezes i Sekretarz.

§ 11. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy O. S. A. K. składa corocznie sprawozdanie ze swej działalności D. I. A. K. jakoteż sprawozdanie finansowe z którego otrzymuje absolutorjum.

C. Okręgowa Rada Akcji Katolickiej.

§ 12. O. Rada A. K. jest organem wnioskodawczym i kontrolującym.

§ 13. W skład O. R. A. K. wchodzi: Prezes O. A. K. Sekretarz, Asystent O. A. K. Prezesi O. Org, wchodzących w skład A. K. jakoteż osoby powołane do tejże Rady przez D. I. A. K.

§ 14. O. R. A. K. układa budżet na wniosek Sekretariatu. Budżet po zatwierdzeniu przez D. I. A. K. wchodzi w życie.

§ 15. O. R. A. K. wyłania komisje rewizyjną do przeprowadzenia kontroli gospodarczej i finansowej Sekretarjatu. Taż Komisja Rewizyjna ma obowiązek badania ksiąg przynajmniej co pół roku i w końcu tegoż roku zdaje sprawę ze swych czynności O. R. A. K.

§ 16. Głównym zadaniem O. R. A. K. jest zastanowienie się nad potrzebami religijnymi, katolickimi danego okręgu nad skutecznieniem planu pracy na przyszłość i ocenianie dokonywanej się lub też już dokonanej pracy.

§ 17. Delegaci parafjalni składają sprawozdania na Radzie o rozwijającej się pracy w ich parafjach, jako też otrzymują wskazówki dalszej pracy.

§ 18. O. R. A. K. jest zwoływana raz na kwartał.

D. Okręgowy Zjazd Akcji Katolickiej.

§ 19. O. Z. A. K. zwołuje Prezes Sekretarjatu A. K. celem poinformowania szerszego ogółu o rozwijającej się pracy A. K., spopularyzowania tejże akcji i zdania sprawozdania oraz przedstawienia programu pracy.

§ 20. O. Z. A. K. zależnie od warunków miejscowych i od potrzeb w danym okresie czasu może być zwołany z liczniejszych (po kilku, kilkunastu i więcej) delegatów z każdej parafji, lub też organizacji wchodzących w skład A. K. lub też z ogółu ludności bez ograniczenia ilości osób.

3. Organizacja Parafjalna.

§ 1. Delegatem Biskupim w parafjalnej A. K. jest proboszcz, a wyjątkowo inny kapłan przez Ordynarjusza mianowany.

§ 2. W skład parafjalnego zarządu A. K. wchodzi:

- a) prezes przedstawiony przez Proboszcza, a mianowany na trzy lata przez D. I. A. K.
- b) prezesi tych organizacji których Związki są przyjęte do Diec. A. K. Gdy Stowarzyszenie miejscowe niema Związku diecezjalnego może być przyjęte do parafjalnej A. K. przez Diecezjalny Instytut A. K. za pośrednictwem O. S. A. K., jeśli odpowiada warunkom potrzebnym do przyjęcia do Diecezjalnej A. K.
- c) wybitni katolicy parafjalni przyjęci indywidualnie i w ograniczonej liczbie przez Zarząd Parafjalny A. K. na wniosek Asystenta Kościelnego A. K. Parafjalnej.

§ 3. Zarząd wybiera z pośród siebie Wice-Prezesa, Sekretarza i Skarbnika. Członkowie Zarządu pełnią swe funkcje przez trzy lata, mogą być odwołani wcześniej przez D. I. A. K. po zasięgnięciu opinji O. S. A. K.

§ 4. Zarząd Parafjalnej A. K. jest władzą kierowniczą i organizacyjną w parafji, w szczególności:

- a) kieruje A. K. w parafji,
- b) spełnia zadania zlecone przez O. S. A. K. i Diecezjalny Instytut A. K. popiera rozwój organizacji katolickich w parafji i uzgadnia ich działalność.
- c) budzi ducha apostołskiego i zamięłowanie do współpracy z duchowieństwem dla Królestwa Bożego, wyrabia opinię katolicką zgodnie z dyrektywami Ordynariusza i władz Djec. A. K.,
- d) ustala budżet parafjalnej A. K.,
- e) urządza w obrębie parafji wspólne obchody i manifestacje.

§ 5. Prezes Parafjalnego Zarządu A. K.:

- a) kieruje pracami Zarządu,
- b) jest wykonawcą zarządzeń Okr. Sekr. i Diec. Inst. i uchwał Par. Zarządu A. K.
- c) jest przedstawicielem A. K. w parafji,
- d) podpisuje zobowiązania, świadczenia i listy zarządu.

§ 6. Sekretarz parafjalnej A. K.

- a) przyjmuje korespondencję i załatwia ją w porozumieniu z prezesem,
- b) zarządza majątkiem zarządu o ile niema skarbnika,
- c) wykonywa zlecone mu przez prezesa zadania.

§ 7. Prezes i sekretarz (skarbnik) mają być w ustawicznym kontakcie z Delegatem Biskupim, informować go i odbierać od niego wskazówki i plany działalności.

§ 8. Posiedzenia Zarządu zwołuje prezes w porozumieniu z asystentem w miarę potrzeby, przynajmniej raz na miesiąc. Przewodniczy Prezes. Uchwały zapadają większością głosów.

§ 9. Z początkiem roku kalendarzowego Zarząd przesyła Okr. S. A. K. piśmienne sprawozdanie ze swych czynności, sprawozdanie finansowe i preliminarz budżetowy.

§ 10. Na większe wystąpienia i akcję o charakterze ogólnym i na sprawy dotyczące całej diecezji. Zarząd Parafjalnej A. K. musi uzyskać zgodę D. I. A. K.

§ 11. Komisja rewizyjna złożona z trzech osób, a wybrana przez Zarząd pow. A. K. na okres trzech lat, kontroluje finansowe czynności i roczne sprawozdania rachunkowe sekretarza (skarbnika).

§ 12. Parafjalny Zarząd A. K. używa pieczęci z napisem: „Akcja Katolicka w parafji”. Prawomocne zobowiązania Paraf. Zarządu A. K. noszą pieczęć Zarządu i podpis Prezesa i Sekretarza, lub skarbnika.

§ 13. Parafjalny Zarząd A. K. nie może się wtrącać do wewnętrznych spraw organizacji przyjętych do A. K. ale powinien współpracować z nimi nad rozwinięciem i pogłębieniem w nich ducha katolickiego.

§ 14: Ordynarjusz może rozwiązać Parafjalny Zarząd A. K. przed upływem kadencji i zarządzić ponowne jego skompletowanie w oznaczonym terminie.

§ 15. Parafjalny Zarząd A. K. załatwia wszystko z Djec. Inst. A. K. za pośrednictwem Okr. Sekr. A. K.

Nominacja Prezesa D. I. A. K. w Lublinie.

BISKUP LUBELSKI
№ 1868.

Lublin, dnia 6 lipca 1932 r.

Do W. Pana Stefana Smólskiego w Lublinie
ul. Krakowskie-Przedm. № 76.

Zgodnie z art. 13 i 15 Statutu Akcji Katolickiej diecezji Lubelskiej i w myśl ustnego porozumienia się z W. Panem mianujemy Go Prezesem Djecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na przeciąg lat trzech. Niech Pan Bóg błogosławi mu w tej doniosłej pracy ku pożytkowi społeczeństwa i chwały Bożej.

(M. P.)

(—) † Marjan Leon, Bp. Lub.

Nominacja Wice-Prezesa D. I. A. K. w Lublinie.

BISKUP LUBELSKI
№ 1869.

Lublin, dnia 6 lipca 1932 r.

Do W. Pana Stanisława Starowieyskiego
w Łaszczowie, pow. Tomaszów Lubelski.

W myśl Art. 15 Statutu Akcji Katolickiej diecezji Lubelskiej niniejszem mianujemy W. Pana Wice-Prezesem Djecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na przeciąg lat trzech. Niech Pan Bóg błogosławi mu w tej doniosłej pracy, ku chwale Bożej i pożytkowi społeczeństwa.

(M. P.)

(—) † Marjan Leon, Bp. Lub.

Nominacja Dyrektora D. I. A. K. w Lublinie.

BISKUP LUBELSKI
№ 1871.

Lublin, dnia 6 lipca 1932 r.

Do Ks. Zygmunta Surdackiego w Lublinie.

W myśl art. 15 Statutu Akcji Katolickiej diecezji Lubelskiej mianujemy Księdza Djecezjalnym Dyrektorem Akcji Katolickiej i wyrażamy mu życzenia, aby Pan Bóg błogosławił jego na tem polu pracy.

(M. P.)

(—) † Marjan Leon, Bp. Lub.

*Nominacja Asystenta Kościelnego D. I. A. K. w Lublinie.*BISKUP LUBELSKI
№ 1871.

Lublin, dnia 6 lipca 1932 r.

Do Ks. Prof. Antoniego Szymańskiego
Tajnego Szambelana Papieża Piusa XI
w Lublinie

W myśl art. 5 Statutu Akcji Katolickiej diecezji Lubelskiej mianujemy Księdza Szambelana naszym delegatem czyli asystentem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i wyrażamy życzenie, aby praca jego przyczyniła się do chwały Bożej i pożytku społeczeństwa.

(M. P.)

(—) † Marjan Leon, Bp. Lub.

**Instrukcje Wydziału Organizacji Kościelnych
na miesiąc październik.**

Wiadomości ogólne. W miesiącu październiku Kościół Święty oddaje hołd Matce Bożej przez codzienne, uroczyste odmawianie różańca świętego. Nabożeństwo to w myśl dekretów winno odbywać się w czasie Mszy św., albo po południu przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w monstrancji, poczem ma być błogosławieństwo (Dekrety Kongregacji Obrzędów z 20 sierpnia 1885 roku i 26 sierpnia 1886 roku №№ 3666, 3681).

Odmawianie różańca św., czy publiczne, czy też prywatne ma być połączone z rozmyślaniem o tajemnicach narodzenia, życia, męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa, a to w ten sposób, aby przy każdym dziesiątku rozmyślać o innej tajemnicy (D. auth. 92, „Ubi primum“, n 13). Wierni, którzy nie są członkami Bractwa Różańcowego, mogą, przy odmawianiu różańca, rozmyślać do woli czy o tajemnicach radosnych, czy bolesnych czy chwalebnych. Jednakże ustalili się zwyczaj, że *w poniedziałek i czwartek* — rozmyśla się o tajemnicach radosnych; — *we wtorek i piątek* — o tajemnicach bolesnych, a wreszcie *w niedziele, środę i sobotę* — o tajemnicach chwalebnych.

Dla członków Bractwa Różańca Św. zwyczaj ten jest obowiązujący. (D. auth. 273, ad 5; „Ubi primum“ n. 13).

Dla ułatwienia sobie rozmyślenia można przed każdym dziesiątkiem wspomnieć ustnie, krótkimi słowy, o tajemnicy. Jednak nie odpowiada przepisowi ten zwyczaj, gdy przy każdym Zdrowaś po słowie „Jezus“, wtrąca się krótkie dodatki o rozmyślanej tajemnicy. Powyższy zwyczaj dlatego nie odpowiada przepisom, bo jest sprzeczny prawu o odpustach (kan. 934 § 2), że do modlitwy odpustowej nic wolno nie dodawać ani odejmować. Mimo tego, Papież Benedykt XV pozwolił na takie odmawianie różańca tam, gdzie tenże zwyczaj istnieje. (Św. Penitenc. 22.I 1921. AA. S. XIII, 163).

Za odmawianie różańca w miesiącu październiku — t. j. od 1 października do 2 listopada udzielił Leon XIII szczególnych odpustów (vide).

Wierni zyskują tylko wtedy odpusty, jeżeli odmawiają Różaniec św. na różańcu poświęconym przez kapłana, który ma na to władze od O.O. Dominikanów.

Uwaga. Przy odmawianiu wspólnem wystarczy, że jedna osoba trzyma w ręce poświęcony różaniec, a inne łączą się z nią tylko w modlitwie (Racc. 194).

Kto z wiernych chce korzystać z wielkich łask i przywilejów Bractwa Różańca Św., musi być zapisany do księgi brackiej i przyjęty uroczyście przed ołtarzem. Przyjmować uroczyście do Bractwa Różańca Św. może tylko ten kapłan, który albo posiada przywilej osobisty od O.O. Dominikanów, albo jest kierownikiem kanonicznie erygowanego Bractwa Różańca Św. Kto ma władzę osobistą przyjmowania do Różańca Św., winien nazwiska przyjętych wysłać do bractwa kanonicznie założonego, by ich tam w księgi bractwa wpisano (Pius X 31.I 1906 AA. S. S. XL, 108).

Wobec powyższych nieprawnie działają ci księża, którzy przyjmują uroczyście—przed ołtarzem, do Różańca Św., a na to nie mają władzy.

Pierwsza niedziela października przeznaczona jest na uroczystość Matki Bożej Różańcowej.

W tych parafjach, gdzie Bractwo Różańca Św. jest erygowane kanonicznie, uroczystość M. B. Różańcowej należy urządzać w ten sposób:

a) — w przeddzień urządzać ogólną spowiedź Św. dla wszystkich członków różańcowych, a w sam dzień — uroczystą Komunię Św. generalną.

b) — po Komunii Św., przed ołtarzem Matki Bożej odnowić publicznie przyrzeczenia różańcowe, według formuły, stosowanej przy przyjęciu do Różańca Św. (Ja N. N. Ciebie i t. d.)

c) — Suma z wystawieniem, odpowiedniemi kazaniem różańcowym, a po Sumie uroczysta procesja do pięci ołtarzy różańcowych, przy śpiewie cząstki Różańca Św. (Procesja winna wyjść na rynek, ulicę, czy wreszcie około kościoła, a w braku pogody może się odbyć w samym kościele).

d) — po odśpiewaniu Ewangelji różańcowych, procesja wraca do kościoła przy uroczystem „Te Deum“, gdzie celebrans udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Uwaga. Ewangelja pierwsza zaczyna się od słów „In illo tempore: Missus est Angelus... kończy się... fiat mihi secundum vesbum tuum“ (Św. Luk. r. 1).

Druga — zaczyna się—...In illo tempore: Exurgens autem Maria in diebus illis abiit in montana..., a kończy się... „Magni-

ficat anima mea Dominum: et exultavit spiritus meus in Deo salutari meo... (Św. Łuk. r. 1).

Trzecia—zaczyna się—In illo tempore: Exiit edictum a Caesare Augusto..., a kończy się... Gloria in altissimis Deo e. t. c... (Św. Łuk. r. 2).

Czwarta — zaczyna się — In illo tempore: postquam impleti sunt dies purgationis Mariae..., a kończy się—...Lumen ad revelationem e. t. c.... (Św. Łuk. r. 2).

Piąta — zaczyna się — Cum factus esset Jesus annorum duodecim..., a kończy się... Et Jesus proficiebat sapientia, et aetate... (Św. Łuk. r. 2).

Odprawianie powyższej procesji bardzo zaleca Papież Leon XIII w Konstytucji Apostolskiej z dn. 2 października 1898 r.).

Przedostatnia niedziela października jest dniem modłów o rozkrzewienie Wiary Św. Tego dnia wszyscy, którzy pomodlą się o nawrócenie niewiernych, po spowiedzi przystąpią do Komunii Św., nawiedzą kościół lub publiczną kaplicę oraz pomodlą się na intencje Ojca Św.—zyskują odpust zupełny (Pius XI 14 kwietnia 1926. Coll. 298).

Ostatnia niedziela października przyznaczona jest na uroczystość Chrystusa Króla. W tym dniu wierni uczestniczą w uroczystym poświęceniu całego rodu ludzkiego Sercu Pana Jezusa — według formuły z 17 października 1925 r. — i modlą się na intencje Ojca Św., zyskują odpust *siedem lat i tyleż kwadragen*. A jeżeli ponadto po spowiedzi przystąpią do Komunii Św.—zyskują *odpust zupełny*. (Św. Penit. 15 lutego 1927, Coll. 129).

Wiadomości szczegółowe. Przywileje członków Organizacji Kościelnych.

III. ZAKON.

— *Absolucja generalna*: — dnia 4 października.

— *Odpusty zupełne*: — dnia 2, 4, 10, 12, 15, 19, 26, 30 października.

APOSTOLSTWO MODLITWY.

I. *Odpusty zupełne dla członków.*

1) W pierwszy piątek miesiąca i w jeden dzień miesiąca dowolnie obrany.

2) W dzień Patrona miesięcznego (vide „Posłaniec Serca P. Jezusa).

3) W dzień wyznaczony przez Ks. Dyrektora na wspólną Komunię Św. wynagradzającą.

II. *Odpusty zupełne dla zelatorów(ek)*— dnia 4 i 15 października.

STOWARZYSZENIE ŻYWEGO RÓŻAŃCA.

Odpusty zupełne — dnia 2 i 16 października.

Obowiązki członków Organizacji Kościelnych. Wydział Organizacji Kościelnych poleca, aby członkowie organizacji kościelnych propagowali wśród rodzin swoich ideję poświęcenia rodzin Sercu Pana Jezusa. Najlepiej nadaje się na to dzień Uroczystości Chrystusa Króla, bo poświęcenie się rodzin Sercu Pana Jezusa będzie praktycznym wcieleniem w życie tej wielkiej i wzniosłej uroczystości.

Intencja miesięczna diecezjalna dla wszystkich organizacji kościelnych—będzie prośba do Pana Boga o rychłe zapanowanie Najświętszego Serca Pana Jezusa w rodzinach i Narodzie Polskim.

Kalendarz Organizacji Kościelnych. Na rok pański 1933 ma się ukazać obszerny kalendarz (str. przeszło 100 druku), który jak sama nazwa wskazuje, będzie pomocą członkom, a szczególnie zelatorom(kom) w działalności w organizacjach. W tym kalendarzu będzie: szczegółowy wykaz przywilejów, odpustów, obowiązków, a nadto uwzględnione będą i inne działy, jak dział rad praktycznych, dział gospodarski, dział humorystyczny, cena poszczególnego egzemplarza wynosić będzie 50 gr.

Zamówienia należy wraz z gotówką przesyłać pod adresem Ks. Referenta Wydziału Organizacji Kościelnych i to w ciągu miesiąca października.

Spis podręczników szkolnych do nauki religii, dozwolonych w szkołach powszechnych przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kilkakrotnie już zwracali się do nas księża prefekci z prośbą o podanie spisu podręczników do nauki religii w szkołach powszechnych. Prośbie tej Sekretariat Koła Lub. XX. Prefektów czyni zadość podając taki spis bez jakichkolwiek uwag o stronach dodatnich czy ujemnych podręcznika. Dokładne recenzje wielu podręczników znajdują W.W. X.X. Prefekci w zeszytach „Miesięcznika Katechetycznego”. Spis ten, oczywiście, nie jest kompletny, bo ciągle zjawiają się nowe podręczniki, o których nie wiemy, czy są dozwolone lub polecane. Podręczniki niżej podane można nabyć we wszystkich księgarniach, a zwłaszcza w Księgarni św. Wojciecha.

ODDZIAŁY II, III.

Ks. W. Budzik. Nauka religii katolickiej.

ODDZIAŁ III.

Ks. R. Filochowski. Katechizm dla przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św.

Ks. W. Gadowski. Mała biblijka.

Ks. T. Kowalewski. Krótka Historia Święta albo biblijna Starego i Nowego Testamentu oraz Mały katechizm.

Ks. E. Krauze. Krótki katechizm wiary i obyczajów Kościoła rzymsko-katolickiego.

Najkrótszy katechizm diecezjalny.

Nauka religji rzymsko-katolickiej dla pierwszych trzech roczników szkoły powszechnej.

ODDZIAŁY III, IV.

Ks. J. Boczar. Dzieje biblijne.

Ten sam. Katechizm dla III i IV klasy szkół ludowych.

Ks. dr. Bromboszcz Teofil. Mały katechizm katolicki dla średnich klas szkół powszechnych.

Ten sam. Katechizm katolicki dla wiernych i szkół.

Ks. R. Filochowski. Wykład wiary katolickiej.

Ten sam. Krótki katechizm dla dzieci do pierwszej spowiedzi.

Ks. W. Gadowski. Ilustrowany mały katechizm elementarny katolicki dla czteroklasowych szkół powszechnych.

Historja Święta dla katolickich szkół ludowych Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.

Ks. Ign. Jasiński. Katechizm dla przygotowania dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunii Św.

Ks. Dr. W. Kalinowski. Krótka Historja Święta z wyjaśnieniem prawd religijno-moralnych.

Ks. J. Kruszyński. Krótka Historja Święta Starego i Nowego Testamentu.

Ks. Biskup E. Likowski. Krótki katechizm dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.

Ks. J. Makłowicz. Nauka wiary i obyczajów dla niższych oddziałów szkół powszechnych.

Ks. J. Makłowicz. Mały katechizm.

Ks. W. Wołcz. Mała historja biblijna Starego i Nowego Przymierza.

ODDZIAŁY IV, V.

Ks. T. Kowalewski. Obszerniejsza Historja święta Starego i Nowego Testamentu.

Pismo Święte. Wypisy wydane z polecenia i z przedmową J. Em. Ks. Kardynała Dalbora, Prymasa Polski.

ODDZIAŁY V, VI.

Ks. W. Gadowski. Dzieje biblijne w skróceniu dla szkół powszechnych.

Ten sam. Ilustrowany większy elementarny katechizm katolicki.

Ks. T. Kowalewski. Katechizm rzymsko-katolicki dla dzieci.

Ten sam. Nauka wiary i moralności katolickiej.

Ks. Biskup E. Likowski. Katechizm rzymsko-katolicki większy.

Ks. J. Szuster i ks. W. Wołcz. Dzieje biblijne Starego i Nowego Przymierza.

ODDZIAŁ VI.

Ks. A. Jougan. Liturgika.

Ks. Naskręcki. Liturgika.

ODDZIAŁ VII.

Ks. R. Archutowski. Krótki zarys historji Kościoła katolickiego.

Ks. D. Bączkowski. Krótka historja Kościoła rzymsko-katolickiego

Ks. J. Boczar. Dzieje Kościoła katolickiego.

Ks. W. Gadowski. Krótka historja Kościoła katolickiego.

Środki naukowe.

Obrazy biblijne.

Obowiązkowa lektura religijna w szkołach.

Na tegorocznym kursie katechetycznym wakacyjnym w Cieszynie znany pedagog ks. prof. Winkowski poruszył bardzo ważny problem lektury religijnej w szkołach średnich. Zaznaczył on, że w ostatnich latach stan religijny młodzieży akademickiej z rokiem każdym był coraz lepszy. Z drugiej zaś strony daje się zauważyć olbrzymi wpływ literatury niemoralnej, kina i t. d. na dzisiejszą młodzież szkół średnich. Stąd obawa, że zatrute te dusze i na terenie akademickim będą żyły już tą trucizną i w przyszłości szerzyły ją w społeczeństwie. Wobec tego nie czas ludzi się dzisiejszą młodzieżą akademicką, ale trzeba mogącemu przyjść złu zapobiegać. Jednym z bardzo ważnych środków ma być obowiązkowa lektura religijna w szkołach wogóle, a przede wszystkim w gimnazjach i seminarjach nauczycielskich. Dobre prowadzenie takiej lektury przysporzy pracy ks. prefektowi, bo musi on nie tylko wskazać na jakąś książkę, ale ją polecić i co najważniejsza w stałych terminach poza lekcjami np. co 2 tygodnie urządzić gruntowne przepytanie z lektury. Aby go uczniowie nie „bujali“, musi sam w pierw daną rzecz przeczytać.

Taka lektura ma za zadanie zwrócić uwagę wychowanków na książki, podnoszące ducha, umocnienie wiary przez dzieła apologetyczne i historyczne, ma dać pogłębienie etyczne przy pomocy życiorysów i przykładów wielkich ludzi w Kościele. Do racjonalnego prowadzenia tej lektury trzeba mieć książki, ale skąd je wziąć? Powinny znaleźć się albo w bibliotece szkolnej, a jeszcze lepiej będzie, gdy taką bibliotekę założy szkolna organizacja religijna np. Sodalicja. Jeśli chodzi o fundusze to częściowo powinna dać dyrekcja szkoły, może koło rodziców, impreza i t. d. Rzecz prosta, że nie będzie to od razu tak duża biblioteka, jaką posiada Sodalicja w Zakopanem, jednak gdy się ją zaprowadzi i będzie rok rocznie uzupełniać, a przytem dobrze prowadzić, wtedy taka biblioteka będzie się zwiększać i będzie naprawdę pożyteczna.

Poniżej podajemy wykaz lektury religijnej w gimnazjum, ułożony przez ks. prof. J. Winkowskiego z zaznaczeniem, że wszystkie te dzieła zostały przez niego przeczytane i uznane za dobre.

Wykaz książek, poleconych na lekturę religijną w klasie V-ej:

- | | | | |
|---------------|---------------------|-------------------|-------------------------|
| 1. Lisiecki | Konstanty Wielki | 10. Huonez | Przysięga wodza Huronów |
| 2. Papèe | Św. Kazimierz | | |
| 3. Rogiński | Św. Tomasz z Akwinu | 11. Spillmann | Książę z Kiu Siu |
| 4. Broglie | Św. Ambroży | 12. Miś | Z Ziemi świętej |
| 5. Bł. Bosco | Dominik Savio | 13. Walewska | W krainie grozy |
| 6. Romanowicz | X. Jan Bosco | 14. Rossano | Korsarze z Kwang Tung |
| 7. Choiński | Tiara i korona | 15. O. Aleksander | O Jasnej Górze |
| 8. Monlaur | Promień | | |
| 9. Margert | Irena | | |

Wykaz książek, poleconych na lekturę religijną w klasie VI-ej.

- | | |
|--------------------------------------|---|
| 1. Cieszyński Roczniki katolickie | 18. Du Bourg Z pola bitwy
do Trapistów |
| 2. Likowski Unja brzeska | 19. De Broglie Św. Wincenty à Paulo |
| 3. Pelczar Pius IX i jego pontyfikat | 20. Regnier Św. Marcin |
| 4. — Watykan | 21. Margerie Św. Franciszek Salezy |
| 5. Cepary Żywot św. Alojzego | 22. Urban Wśród Unitów |
| 6. Bandurski Błog. Jakób Strepa | 23. Umiński Stanisław Hozjusz |
| 7. Św. Teresa Dzieje duszy | 24. Popiel Pamiętniki |
| 8. Prat Św. Paweł | 25. Holl Ścieżki życia wielkich ludzi |
| 9. Urban Św. Józefat
Kuncewicz | 26. Nickell Moje nawrócenie |
| 10. Pastor Katolicy reformatorzy | 27. Cojazzi Piotr Frassati |
| 11. — Madonna polska | 28. Dragon Za Chrystusa Króla |
| 12. Morawski Św. Karol Boromeusz | 29. Krzyszkowski Tajemniczy znak |
| 13. Łubieński Apostoł Warszawy | 30. Margert Savonarola |
| 14. Czermiński Ks. Beyzym | 31. Spillmann Tajemnica Spowiedzi |
| 15. Momidłowski Papież Pius X. | 32. Walewska W słońcu Indyj |
| 16. — Leon XIII. | 33. Walewska W krainie grozy |
| 17. Czermiński X. Maksymilian Ryłło | |

Wykaz książek, poleconych na lekturę pryw.-relig.
w klasie VII-ej.

- | | |
|---|---|
| 1. Bartynowski Apologetyka | 20. — Żywot O. Hermana |
| 2. Bougaud Chrystjanizm i czasy obecne | 21. Urban Pamiętniki arcyb.
Popiela |
| 3. Morawski Wieczory
nad Lemanem | 22. Nikols Moje nawrócenie |
| 4. Mohl W pogoni za prawdą | 23. Cojazzi Piotr Frassati |
| 5. Weber Cztery Ewangelje | 24. Baron Jeden z bohaterów
ostatniej doby |
| 6. Rostworowski Obrazki z życia
Zbawiciela | 25. Pachucki Biała Margerytka |
| 7. Szczepański Bóg-Człowiek | 26. Du Plessis Coraz wyżej |
| 8. Archutowski Co to jest Pismo św.? | 27. Dragon Za Chrystusa Króla |
| 9. S. Projet Apologja naukowa | 28. Mączyńska W światło |
| 10. Hortyński Życie w świetle nauki
i objawienia | 29. Mączyńska Opowieści Chrystu-
sowe |
| 11. Szpyrkówna Cuda w Lourdes | 30. Spillmann Tajemnica Spowiedzi |
| 12. Mańkowski Z nami Bóg | 31. Walewska W słońcu i mrokach
Indyj |
| 13. Cieplucha Radość życia | 32. Walewska Biała siostra |
| 14. Cieszyński Roczniki katolickie | 33. Moreux Tajemnica bytu |
| 15. Pelczar Pius IX i jego pontyfikat | 34. Fabre Z życia owadów |
| 16. Morawski Świętych obcowanie | 35. Giertych My nowe pokolenie |
| 17. Broiste Najświętsza Panna | 36. Poirier W służbie Boga
i Ojczyzny |
| 18. Lekeux Płomień ofiarny | 37. Morawski Celowość w naturze |
| 19. Radot Życie Pasteura | 38. Gutsche Czem być możemy? |

Wykaz książek, poleconych na lekturę religijną w klasie VIII-ej.

- | | | | |
|-----------------|------------------------------------|-----------------|----------------------------------|
| 1. Gratry | Credo | 22. Giertych | My nowe pokolenie |
| 2. Degrieus | Szczęście według Ewangelji | 23. Kliszewicz | Średniowiecze a terażniejszość |
| 3. Szpyrkówna | Cuda w Lourdes | 24. Cathrein | Katolicki pogląd na świat |
| 4. Woroniecki | Pełnia modlitwy | 25. Kallenbach | Towjanizm na tle historii |
| 5. Keppler | Szkoła cierpienia | 26. Broisie | Najświętsza Panna |
| 6. Lippert | Z duszy do duszy | 27. Lekeux | Płomień ofiarny |
| 7. Woroniecki | Królewskie kapłaństwo | 28. Rettè | Z przepaści ku wyżynom |
| 8. Podwin | Drogowskazy | 29. Salsmans | Ze śmierci do życia |
| 9. Platerówna | Na przełomie | 30. Knoll | Ścieżki życia wielkich ludzi |
| 10. Bzowski | Listy do przyjaciół | 31. Cojazzi | Piotr Frassati |
| 11. Haduch | O zasadę życia | 32. Baron | Jeden z bohaterów ostatniej doby |
| 12. Bilczewski | Charakter | 33. Dragon | Za Chrystusa Króla |
| 13. Urban | Na tematy współczesne | 34. Du Plessis | Coraz wyżej |
| 14. Vaughan | Niebezpieczeństwa chwili obecnej | 35. Joergensen | Przypowieści |
| 15. Sobański | Odrodzenie narodu | 36. Psichari | Głosy wołające na puszczy |
| 16. Rolicki | Cele i drogi propagandy wywrotowej | 37. Mączyńska | Opowieści Chrystusowe |
| 17. Schilgen | Młodzieży ku przestrodze | 38. Walewska | Biała siostra |
| 18. Cieplucha | Własność prywatna | 39. Moreux | Tajemnica bytu |
| 19. Gutsche | Na drogę akademickiego życia | 40. Poirier | W służbie Boga i Ojczyzny |
| 20. Cieplucha | Radość życia | 41. Duchaussois | W krainie lodów |
| 21. Ciemniowski | Poznanie i kształcenie charakteru | 42. Ghèon | Szafarz łask Bożych |

W szkołach powszechnych można polecić wydawnictwa „Orędowniczka Eucharystycznego” księgarni św. Wojciecha, „Kwiateczki Boże” oraz opowieści misyjne, wyd. u X.X. Salezjanów.

X. J. J.

Kongres unijny w Welehradzie.

Znane są w świecie katolickim a nawet i niekatolickim kongresy unijne w Welehradzie na Morawach. Szóstym już z rzędu był tegoroczny zjazd, odbyty w dniach 13 — 17 lipca.

Cel i program. Celem zjazdów welehradzkich jest pogłębienie znajomości kościołów wschodnich, a przede wszystkim kościoła rosyjskiego. Przeznaczone są one dla katolików, ale chętnie widziani są goście prawosławni. Przez ireniczne pogawędki i wymianę zdań, przez naukowe referaty i dyskusje szuka się tu wzajemnego zrozumienia, obiektywnego oceniania i duchowego zbliżenia.

Zjazd obecny zakreślił sobie piękny program, który da się streścić w słowach: wiara — węzeł jedności kościelnej.

Miejsce. Siedzibą zjazdów jest osada Welehrad, niedaleko linii kolejowej Warszawa — Wiedeń. Tu w IX w. mieli głosić Ewangelię św. Apostołowie Słowian Cyryl i Metody. Według podania ma się tu znajdować grób św. Metodego. Świadomość tego sprawiła, że Welehrad był i jest miejscem pielgrzymek i szczególnej czci św. Apostołów. Znajdujemy tu wielki renesansowy kościół z klasztorem O.O. Jezuitów, oraz wielki i piękny dom rekolekcyjny: zwany „Stojanov“.

Uczestnicy. Na zjazd obecny było zaproszonych lub też zgłosiło się wiele osobistości z wyższych sfer kościelnych, wielu profesorów, znawców i miłośników Wschodu chrześcijańskiego. Lista przewidywała przeszło 200 uczestników.

Na kongres przybyło 4 biskupów wschodnich katolickich (bp. Kocyłowski z Przemyśla, bp. Njaradi z Jugosławji, bp. Cyryl z Sofji i bp. Stojka z Użgorodu) oraz kilku łacińskich. Z Polski nie było żadnego. Mieliśmy natomiast dość liczną grupę księży polskich, z których trzech wygłosili referaty: Ks. Pawłowski i Kwiatkowski Antoni z Warszawy i piszący niniejsze słowa. Zjazd zaszczytliwi swoją obecnością znani działacze unijni i znawcy spraw wschodnich, jak O. Urban T. J., O. protoigumen Piątkiewicz z Albertyna, ks. Herman, rektor instytutu wschodniego w Rzymie, ks. Javorka, rektor kolegium rosyjskiego w Rzymie i paru innych. Brak było hierarchów szczególnie zainteresowanych kwestją unijną: bp. D'Herbigny'ego, Czarneckiego i bp. Przeździeckiego.

Ze strony prawosławnej w zjeździe wzięli udział świeccy profesorowie: p. Wiliński z Pragi, p. Kartaszow, b. minister oświaty ros. a obecnie profesor akademii prawosławnej w Paryżu i paru innych, mniej znanych. Na zjazd podążał również bp. prawosławny Serafin z Wiednia, jednakże rząd czechosłowacki w ostatniej chwili cofnął swoje zezwolenie i zawrócił go z granicy. Ze strony protestanckiej przybył wybitny profesor Koch z Wiednia.

Przebieg. Zjazd został zainaugurowany dnia 14 lipca. Otwarcia dokonał i kongresowi przewodniczył bp. Ołomuniecki J. E. Preczan. Zarówno otwarcie zjazdu jak i każdy dzień obrad był poprzedzany przez uroczyste nabożeństwa w obrządku grecko-słowiańskim:

Na początku, jak to zwykle bywa, miały miejsce powitania zjazdu i życzenia. Szczególnie gorąco wyrazili uczestnicy zjazdu swe podziękowanie za życzenie naszemu Najdostojniejszemu Pasterzowi. Nie brakowało też powitań i życzeń ze strony prawosławnej. Z tych dwa były szczególnie ciekawe, mianowicie bpa Antoniego, emigranta przebywającego w Jugosławji i prof. Bułgakowa z akademii prawosławnej w Paryżu. Bp. Antoni ni mniej ni więcej życzył, aby uczestnicy zjazdu poznawali naukę prawosławną i zbliżyli się do „św. prawosławja“ Profesor zaś Bułgakow pisał, że Kościół Chrystusowy podzielony nie jest i dlatego prawosławie i katolicyzm stanowią jedność, mają bo-

wiem tego samego Chrystusa eucharystycznego i te same środki łask, tylko hierarchja jest pokłócona. Należy więc usunąć lub wyjaśnić sporne rzeczy, zaprzestać propagandy unickiej, wyjaśnić i uregulować kwestję prymatu Biskupa Rzymskiego, a sprawa będzie pomyślnie załatwiona.

Przez dni następne odbywały się posiedzenia, obładowane i niestety przeładowane referatami, tak że brakło czasu na dyskusję, które w takich sprawach byłyby bardzo pożądane. Niektóre z referatów zrobiły szczególne głębokie wrażenie, tak np. referat X. Pawłowskiego z Warszawy, X. Dwornika z Pragi, O. Sallaville, asumpcjonisty., O. Tyszkiewicza z Rzymu.

Poza referatami na plenum zorganizowano prywatne posiedzenia teologów z prawosławnymi. Niezmiernie ciekawe były wynurzenia prawosławnych. Tak np. prof. Kartaszow bardzo przychylnie wyrażał się o zbliżeniu do Kościoła katolickiego mówi, że podziwia przepiękną jedność Kościoła, karność, działalność, ale jeszcze nie stanie się katolikiem, tak jak widz w teatrze nie wejdzie zaraz do grona artystów, pięknie grających. Chce, aby Kościół katolicki zagwarantował prawosławnym nie tylko całość liturgji, co się już stało, ale i własny, swój wschodni sposób pojmowania dogmatyki. Prawosławia nie opuści obecnie chociażby dlatego, że ono takie dziś cierpiące.

Znaczenie. Zjazd welehradzki ma doniosłe znaczenie, bo 1) zjednoczył interesujących się zagadnieniami wschodnimi, 2) pogłębił w uczestnikach wiadomości dotyczące Kościoła wschodniego, 3) dał dowód gorliwości członków Kościoła katolickiego o zjednoczenie wyznawców Chrystusa P., 4) pokazał prawosławnym nasze dla ich dobra podjęte prace, a przez to 5) przy najmniej troszkę posunął dzieło zjednoczenia naprzód.

A dzieło to—to wielkie dzieło boże, które tak bardzo leży na sercu Ojcu św. i wiernych dzieci Kościoła.

X. Michał Niechaj.

Szkic kazania o misjach na dz. 23 października r. b.

Wielu było na tym świecie nauczycieli, którzy narzucali się na przewodników ludzi, ale za żadnym z nich ludzie tak nie szli jak za Chrystusem i do nikogo tak nie lgnęli, jak do Chrystusa. Bo też nie czytamy w ewangelji, aby ktokolwiek szczerze zwrócił się do Chrystusa Pana, odszedł niepocieszony i nieporatowany, a przychodzących i garnących się było mnóstwo wielkie, były liczne tysiące.

Ilekróć jednak spotykał się Pan Jezus z ludźmi nieszczęśliwymi, naprzód leczył z choroby ich dusze, a potem dopiero ciała, bo jak sam powiada: „Czyż dusza nie jest ważniejsza niż ciało?” Nie słyszymy jednak o wypadku, żeby i nad ciałem nie uczynił cudu Chrystus Pan, bo i prorok przepowiadający Chrystusa — Mesjasza powiedział o Nim, iż kiedy się ukaże: „otworzą się

oczy ślepych i uszy głuchych i rozwiąże się związka języka niemego, a chromy jako jeleń wyskoczy“.

Bardzo wyraźny przykład tego pierwszeństwa duszy przed ciałem daje P. Jezus w swym cudzie, który spełnił nad człowiekiem sparaliżowanym przyniesionym przez ludzi życzliwych razem z łożem, które spuścili przez otwór uczyniony w dachu domu. Oni chorego tylko po to przynieśli, żeby Chrystus uzdrowił jego chore ciało, dusza zaś jego nie obchodziła ich wcale. Tymczasem P. Jezus nie śpieszy się z uzdrowieniem ciała, ale długą chwilę poświęca duszy. Patrzy pełnym miłości wzrokiem w oczy chorego, a jako Bóg przenikający skrytości serca czyta w duszy chorego i wyczytuje w tej duszy grzechy, które prawdopodobnie były przyczyną choroby, a widząc serce chorego pod wpływem łaski, której mu udzielił, skruszone i uniżone z powodu popełnionych grzechów, powiada do niego słowa, jakich człowiek ten od początku życia jeszcze nigdy nie słyszał: „Ufaj synu odpuszczają ci się grzechy twoje“. Potem dopiero powiada P. Jezus: „A iżbyście wiedzieli, że moc ma Syn Człowieczy odpuszczać grzechy,“ tedy rzecze powietrzem ruszonemu: „Weźmij łoże twe. a idź do domu twego“. I wstał i poszedł—a dziwowały się rzesze.

Gdyby i dzisiaj Chrystus Pan ukazał się wśród nas w postaci widzialnej, jak ukazywał się za dni ziemskiego Swego życia w ziemi żydowskiej, otaczałyby Go wielotysięczne rzesze, a wielu ludzi skarżyłoby się Chrystusowi Panu: „Zbawicielu nasz u nas bieda... Są domy, gdzie niema kawałka świeczki, ani zapałki; są domy, gdzie ludzie kilka razy w tej samej posolonej wodzie gotują kartofle, bo niema na sól; wielu jest obdartych, wielu głodnych: ratuj nas miłosierny Zbawicielu“. A Zbawiciel cóżby na to odpowiedział?... Oto niezawodnie odpowiedziałby: „Z nędzy waszej wyratuję was, bo zawsze Boskie serce współczuje wam i zawsze powtarza to błogie wezwanie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę“; zawsze w czasie cierpień i klęsk wszelakich „żał mi tego ludu“. Ale czy ty ludu chrześcijański, ludu Chrystusowy nie zapominasz o słowach Zbawiciela, że „dusza ważniejsza, niż ciało“ i o tych drugich: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat posiadał, jeśli na duszy swojej szkodę poniesie“.

Prawda, że w tych stronach Polski, które my zamieszkujemy ludność jest zamożniejsza, niż w górskich wioszczynach, gdzie grunt twardy, kamienisty, ziemia nieurodzajna; prawda, że może Bóg nas chroni przed klęskami — pożaru czy gradu, ale i tak kryzys to znaczy ciężki stan gospodarczy daje się niejednemu we znaki, chociaż i to prawda, że gdyby się u nas trafił człowiek cierpiący głód i nędzę, toć go będziemy ratować i zginąć mu nie damy, bo pamiętamy o słowach Zbawiciela, że nas będzie pytał w dzień sądu ostatecznego, czyśmy głodnych karmili, nagich przyodziewali, czyśmy ratowali ludzi przed nędzą. Ale kto ciało bliźniego ratuje, ten jeszcze nie wszystko spełnił, co do niego należy, bo dusza ważniejsza, niż ciało.

Czy my dbamy o dusze braci naszych? Czy staramy się o to, żeby znali Boga, żeby wiedzieli, pociągają na świecie, żeby spełniali przykazania Boskie. Pismo św. mówi, że Bóg każdemu z nich zlecił staranie o bliźnim swoim. Spełniamy to zadanie, ilekroć modlimy się za grzeszników, za niedowiarków, ilekroć prosimy Boga o błogosławieństwo w pracach kapłanów.

Ale świat się nie kończy na naszej parafji, na naszej diecezji, na naszej ojczyźnie. W świecie żyje dzisiaj 2 tysiące milionów ludzi, a z tych tysiąc milionów, to poganie. Los ich jest straszny. Nie znają prawdziwego Boga, bo nie mają wiary prawdziwej. A nie mieć wiary prawdziwej, to większe nieszczęście, niż nie mieć oczu, niż być ślepym i niewidzieć pięknego słońca, ani piękności świata. Jak ślepy idąc po omacku szuka drogi, albo jak człowiek obdarzony dobrym wzrokiem, ale będący w miejscu nieznanym bez światła szuka wyjścia, tak poganie, którzy według słów pisma św. przebywają w ciemnościach i w cieniu śmierci, szukają drogi w tem życiu ziemskim, a znaleźć nie mogą. Niedobrze jest dziś człowiekowi, który nie umie czytać ani pisać, niedobrze jest człowiekowi, który jest w obcym kraju, a nie zna języka tych ludzi, którzy tam mieszkają, ale stokroć gorzej jest poganinowi, który nie wie nic o Stwórcy swoim i o swoim Zbawicielu; który nie wie, że Bóg jest jego ojcem najlepszym; a Chrystus Pan, Syn Boży Odkupicielem, bo go sobie kupił za cenę krwi Swojej, nie wie o Duchu świętym, o tej pełnej miłości dla nas trzeciej osobie Boskiej i o Matce Najśw. nie wie i o Świętych Pańskich orędownikach świętych przed Bogiem; i o mszy św. nie wie, która jest powtórzeniem ofiary krzyżowej Chrystusa; i o tem nie wie, że nawet najcięższe jego grzechy mogą być odpuszczone, gdyby, będąc już chrześcijaninem, przystąpił do sakramentu pokuty...

O gdyby dane mu było po chrzcie św., chociaż raz nakarmić się ciałem i krwią Chrystusową; a w chwili śmierci być opatrzonym świętymi Sakramentami i z ufnością w miłosierdzie Boskie opuszczać ten świat.

Czyż poganin nie jest człowiekiem? Czy niema i on serca ludzkiego, które tęskni za szczęściem? czy nie pragnie on ukojenia w swych troskach i nieszczęściach?... A któż mu to da?... Chrystus — ale Chrystusa musi mu zanieść misjonarz katolicki. Naprzód musi go pouczyć o Bogu jednym w trzech osobach, z których druga osoba stała się człowiekiem i umarł za nas na krzyżu z miłości dla nas.

O, ileż radości i światła wnoszą misjonarze katolicycy w ciemne kraje pogańskie, ile otuchy wlewają w serca tamtejszych ludzi, którzy przed przybyciem misjonarza nie widzieli ratunku dla siebie, bo nie wiedzieli, że Bóg ludzi kocha i że ich pragnie przytulić do Boskiego Serca i lzy ich osuszyć, i westchnienia uśmierzyć i tęsknoty uspokoić. I poganie są ludźmi, a jeśli wśród nas nikt nie zazna szczęścia, jak tylko ten, kto blisko stanie Serca Jezusowego, tak i świat pogański odetchnie, kiedy

Jezusowego, tak i świat pogródki odetchnie, kiedy Jezusa pozna i na Jego Boskiem Sercu się położy.

Idą ratować pogan misjonarze, a jest ich tam dzisiaj około 13 tysięcy, idą zakładać ochronki i szpitale Bracia zakonni i zakonnice, a jest ich dziesiątki tysięcy, pracują nad nauczaniem pogan także świeccy katechiści, a jest ich dziesiątki tysięcy... „Żniwo wielkie, ale robotników mało“, bo „cóż to jest na tak wielki“, cóż to jest na tysiąc milionów pogan, skoro znów każdy milion ma tysiąc tysięcy.

„Proście Pana żniwa—mówi Chrystus—aby wysłał robotników do winnicy swojej“.

Nie jest łatwe życie misjonarza. Kiedy w północnej Ameryce woda mu w izdebce zamarza, to w Afryce wśród murzynów strasznie cierpi od upałów, do których nie jest przyzwyczajony; żyje w trudach i pracuje w warunkach nieraz niezmiernie ciężkich, pracuje albo na miejscu, jeśli są już większe zrzeszenia chrześcijan, albo konno jeździ odwiedzając coraz to inne placówki, wszędzie głosząc słowo Boże, udzielając chrztu św., odprawiając msze św., błogosławiąc związki małżeńskie i coraz dalej i dalej—bo przestrzenie olbrzymie, pracuje rozdając błogosławieństwo Chrystusowe tym krainom, którym jeszcze bardzo daleko do tego, żeby o nich można było powiedzieć, że są to kraje chrześcijańskie. Obok misjonarza kapłana pracują bracia zakonni, zakonnice, świeccy katecheci. Oni pełnią rolę Chrystusa uzdrawiającego, Chrystusa karmiącego głodne rzesze, podczas gdy misjonarze kapłani pełnią rolę Chrystusa głoszącego słowo Boże Chrystusa składającego ofiarę ojcu niebieskiemu za żywot świata, Chrystusa błogosławiącego dziatki, Chrystusa rozgrzeszającego grzeszników. Tam żyją, tam pracują, tam umierają misjonarze bohaterzy i misjonarki bohaterki. Czy może ktoś z nas powiedzieć: „Co mnie to wszystko obchodzi? ja w tem wszystkim udziału mieć nie chcę... Tak nikt z nas powiedzieć nie może i powiedzieć nie zechce, ale w ten dzień dzisiejszy w tę przedostatnią niedzielę października, którą Ojciec święty, zastępca Jezusa Chrystusa Syna Bożego przeznaczył na modlitwę i na zbieranie ofiar na misje w całym świecie, w tym połączeniu chcemy pomóc misjom, chcemy wesprzeć dzieła misyjne, wszyscy chcemy przysłużyć misjom katolickim, które są dziełem Zbawiciela naszego i świętej matki Kościoła.

Czy trudno to spełnić? Wielu z was może się zapisać dziś w zakrystji lub przed kościołem po sumie lub po niesporach do Dzieła Rozkrzew. Wiary. Mimo ciężkich czasów wielu z was będzie mogło złożyć ofiarę 5 groszy tygodniowo na misje, a ci którzy tego nie mogą — zgodzą się złożyć bodaj 5 groszy na miesiąc, a pacierz swój ofiarują na intencję misyj katolickich. Kościół św. im jako członkom Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary świętej udziela wielu odpustów, misjonarze wszyscy, a jest ich około 13 tysięcy ofiarują raz w tygodniu każdy mszę św. za tych którzy są członkami Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary; za zmarłych zaś członków tego Dzieła odprawia się w Rzymie na grobie św.

Piotra codziennie msza św. Czy mógł kościół coś więcej uczynić dla tych, którzy śpieszą misjom z pomocą modlitwy i wsparcia. Jeśli ktoś jest w nędzy ostatniej i nie może nawet 5 groszy ofiarować na to Boże Dzieło nawracania świata — niech się modli codziennie o łaski potrzebne misjonarzom i światu pogańskiemu, Bóg i Kościół święty więcej od niego nie wymaga; jeśli jednak może niech do modlitwy i tę drobną jałmużnę dołoży, a Bóg mu to stokrotnie wynagrodzi. Nie wiemy jaki był los tej wdowy, którą P. Jezus pochwalił za to, że ostatni wdowi grosz wrzuciła do skarbony Kościelnej dla chwały Bożej, ale przypuszczać trzeba że Bóg czuwał nad jej piękną duszą i opatrność Boża jeszcze w tem życiu tę ochotną choć tak małą ofiarę jej wynagrodziła...

Do pewnej wioski w krajach misyjnych przybył misjonarz, kiedy ostatni raz odwiedził tę wioskę przed kilku laty. Zgłasza się do niego jeden z tamtejszych chrześcijan, który z rąk tego właśnie misjonarza przyjął był chrzest, a potem Komunię św., przed kilku laty prosi misjonarza o pozwolenie przystąpienia do Komunii św. „Ale się przed tem musisz wyspowiadać“ mówi misjonarz. Dusza moja jest czysta, sumienie nic mi nie wyrzuca, odpowiada ten, który kilka lat tem był poganinem, bo czy ja mogłem zgrzeszyć po ostatniej Komunii w której P. Jezusa przed kilku laty, kiedy tu ostatni raz byłeś, ojcze... Takie dusze trafiają się między świeżo ochrzczone w krajach misyjnych.

Do jednego z misjonarzy w Afryce matki prowadzą swe dzieci murzyńskie na naukę katechizmu i na przygotowanie do chrztu św., nauka musi trwać dłuższy czas. Ile tylko może przyjmuje, ale ile musi ze łzami w oczach odprawić, bo dla nich już nie starczy po garstce ryżu nawet gdyż więcej nie potrzebują — ale i tego braknie; dodaje ten misjonarz uwagę od siebie: „Czemu to z Europy nie przysła trochę więcej wsparcia na misje, jakie to żal nie móc wyżywić większej gromadki dziatwy przygotowującej się do chrztu św.?!...

Misjom pomóc musimy wszyscy. Muszą pomóc mężczyźni, choć ich samych kryzys przygniata, muszą pomóc matki, musi pomóc młodzież męska i żeńska, która się rwie do wszystkiego, co piękne i szlachetne, muszą pomóc nawet dzieci, które potrafią odmówić sobie jakiejś przyjemności; aby ich rówieśnicy w krajach misyjnych mogli przyjąć naukę P. Jezusa i chrzest a potem komunię św. Misje to dzieło wielkie, misje to dzieło święte, misje, to dzieło Chrystusowe, a Chrystus powiedział „cokolwiek uczyniliście dla jednego z tych najmniejszych, mnieście uczynili“.

Może w godzinę śmierci, kiedy niejeden z nas może po raz pierwszy poważnie zastanowi się nad sobą i z trwogą będzie przeglądał swe ubiegłe życie, wielka troska go ogarnie, skoro zauważy, że tyle grzechów popełnił w życiu, a tak mało uczynił dobrego. Jakże błogą będzie w tej ciężkiej chwili ta myśl: „Pamiętałem o ratowaniu pogan, okazałem dla nich odrobinę miłosierdzia“. Ta myśl będzie mu wśród nocy konania jasną gwiazdką, błogim promykiem, nabierze ufności, gdyż nie kto inny, ale sam Zbawiciel powiedział: „Błogosławieni miłosierni, bo oni mi-

łosierdzia dostąpią“, pamiętajmy, że cokolwiek uczynimy dla braci naszych najmniejszych, zapomnianych, to P. Jezus uważa jako uczynione dla niego. W tem nasza wielka pociecha. Amen.

Nekrologja.



Wincenty Młynarski

W czerwcu b. r. umarł w Lublinie ś. p. Wincenty Młynarski, były prezes Sądu Apelacyjnego. Wartość jego moralna da się wyrazić w tych krótkich słowach: był to zacny i gorliwy katolik—sodalis marjanus. Miał serce życzliwe i ofiarne. Zazna- czył się chlubnie w pracy katolicko-społecznej. Odpowiednio do swego stanowiska świecił przykładem i cnotą.

Te kilka słów w piśmie kapłańskim są ze strony duchowieństwa wyrazem uznania dla tak wybitnej postaci.

Niech spoczywa w pokoju!



Paulina Świeczkowska

Siostra Miłosierdzia

1848 — 1932.

Dziesiątego września, w sobotę, złożono do grobu doczesne szczątki ś. p. Pauliny Świeczkowskiej, długoletniej przełożonej Schroniska dla Starców i Kalek w Lublinie.

Siostra Paulina urodziła się 1848 roku. Do Zakonu wstąpiła w roku 1869. W długim swem życiu zakonnem, bo 63 lata trwającym, szła górną i chlubnie. Zaczęła swe prace u św. Kazimierza w Warszawie, skąd udała się na 15 lat do Kalisza do kuchni, by stąd przejść do Kurozwęk na czternastoletnią pracę w ambulansie. W Staszowie zakłada szpital, w Koninie organizuje przytułek, potem idzie do Ciechocinka, by stąd już przejść do Lublina. Było to w roku 1913.

Praca w Lublinie była dość trudna i odpowiedzialna. Potrzeba było zakład porządkować i organizować. Ale dzielna siostra Paulina—jak o niej mówiono—zwyciężała trudności i nieciła radość i wesele na placówce sobie powierzonej.

W ostatnich latach swego życia ziemskiego, z braku zdrowia, już czynną nie była, ale pogodą ducha, głęboką wiarą i tą nieustanną pamięcią o Bogu wszystkich budowała i do wyższych rzeczy wzywała.

Niech odpoczywa w pokoju!

K r o n i k a.

Czynności Biskupie.

J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia

- 7.VII.—6.VIII. odwiedził kościoły w Krzczonowie, w Opolu, Kluczkowicach, w Kłodnicy, w Gołębiu oraz w dniu 6 sierpnia w Wierzchowiskach.
- 21.VIII. był na otwarciu Tygodnia Społecznego w Lublinie, odprawił Mszę świętą i wygłosił kazanie w Kaplicy.
- 25.VIII—27.VIII. był na uroczystościach jasnogórskich w Częstochowie.
- 3.IX był na otwarciu roku szkolnego w Gimnazjum Biskupiem, odprawił Mszę świętą i przemawiał do uczniów.
- 8.IX wziął udział w uroczystościach ku czci Matki Bożej Chełmskiej i wygłosił kazanie przez radio.
- 9.IX był na otwarciu roku szkolnego w Sem. Duch., odprawił Mszę św., przemawiał w kościele i na sali. Po południu wziął udział w sesji pedagogicznej.
- 10.IX w kościele św. Jana Bożego odprawił Mszę św. za duszę ś. p. siostry Pauliny Świeczkowskiej.

Ś. p. Kardynał van Rossum. Dnia 30 sierpnia w holenderskiem mieście Maastricht umarł bardzo zasłużony dla Kościoła Kardynał J. Em. ks. van Rossum od roku 1918 prefekt św. Kongregacji Propagandy Wiary. Zmarły Książe Kościoła urodził się w Zwolle w Holandji, dnia 3 października 1854 roku.

Apostolstwo Modlitwy. Do Apostolstwa Modlitwy przyłączoną została parafia Bełżyce.

Ostrzeżenie. Stanisław Brokowski, były duchowny hodurowski w Gorzkowie, znowu powrócił do hodurów. Wobec tego wszelkie polecenia Księży oraz ich zaświadczenia nie mają znaczenia i nie mogą być znakiem jego prawowierności, a zwłaszcza wprowadzać kogoś w błąd pod względem materjalnym.

Z Seminarjum Duchownego. Nowy rok szkolny w Sem. Duch. rozpoczął się 9 września. Zapoczątkował go J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz Mszą świętą i podniosłemi przemówieniami w kościele i na sali uroczystej.

W przemówieniu na sali złożył też Ksiądz Biskup podziękowanie, pełne uznania, ks. prałatowi Zenonowi Kwiekowi za dotychczasową pracę rektorską i złożył życzenia nowemu rektorowi, ks. kan. Piotrowi Stopniakowi oraz nowemu wicerektorowi ks. prof. Tomaszowi Wilczyńskiemu. Nowy Rektor w odpowiedzi wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając troskę koło rozwoju nauki i cnoty w powierzonym mu zakładzie.

Seminarjum nasze liczy 88 alumnów, z czego na pierwszym kursie jest 26. Zgłoszeń na pierwszy kurs było 75.

Rekolekcje dla Duchowieństwa i Organistów prowadził w tym roku O. Smodlibowski, rektor Bobolanum. Czcigodny

Ojciec praktycznymi naukami i spokojem skutecznie podnosił dusze do pracy zbożnej w Królestwie Chrystusowem.

Rekolekcje zamknięte S. M. P. W Radecznicy od 30-go czerwca do 3 lipca odprawiali młodzieńcy w liczbie dwudziestu. Rekolekcje prowadził O. Piotr z Radecznicy. W Łaszczowie od 7—10 lipca. Rekolekcje odbyły się w majątku p. Starowieyskiego. Przewodniczył rekolekcjom Dyrektor O. O. Misjonarzy. Odprawiło 70 osób.

W Krynicach od 11—14 lipca w majątku p.p. Lipczyńskich. Odprawiło rekolekcje 42 panien.

Misje w powiecie tomaszowskim. Już w roku ubiegłym Zarząd A. K. na powiat Tomaszowski zastanawiając się nad podniesieniem ducha religijnego wśród katolików powiatu, postanowił urządzić misje. Po porozumieniu się z duchowieństwem powiatu na konferencjach dekanalnych, postanowiono przez trzy lata urządzać misje w parafjach, aby przez ten okres przejść cały powiat. W roku bieżącym staraniem zarządu i za zgodą W. Ks. Proboszczów odbyły się w miesiącu czerwcu misje w parafjach: w Tarnawatce—7 dni, Nabrożu—7 dni, Tomaszowie ośmiodniowe, Łaszczowie—5 dni i Rzeplinie—3 dni. Misje prowadzili Księża ze Zgromadzenia Ks. Misjonarzy z Krakowa pod przewodnictwem Ks. dr. Stanisława Kalli przy współpracy Ks. Józefa Swałka i Ks. Stanisława Błachuty.

Niniejsze sprawozdanie obejmuje: Nabroź, Łaszczów i Rzeplin.

Nabroź—to placówka ciężka i trudna; z jednej strony hodowcy w parafji, budujący dla siebie kaplicę; z drugiej strony—to obojętny, zimny lud katolicki z inteligencją (t. j. z dworami); za wyjątkiem p. Stanisława Świeżawskiego posła na sejm i pp. Kicińskich, którzy są w parafji „światłością świata“. I przy tych warunkach w dniu 5 czerwca r. b. rozpoczynają misjonarze swą pracę misyjną w parafji. Nic przeto dziwnego, że ludzi niewiele na początku misji i dopiero mrówcza praca misjonarzy ściągą wystarczającą ilość na trzeci dzień. Pomimo to — do Komunii św. przystąpiło 2750 osób. Po żmudnej 7-mio dniowej pracy misjonarze, żegnani łzami i łkaniem, odjeżdżają w dniu 11-ym czerwca do Tomaszowa na 8 dni, a potem do Łaszczowa.

Łaszczów — to wielki kontrast do Nabroża. Gdy nadszedł oczekiwany dzień przyjazdu misjonarzy do parafji, a był to dzień 19 czerwca—już od wczesnego ranku tłumy zaległy plac kościelny i nie tylko w on dzień, ale przez cały czas trwania misji widać było ten nastrój święteczny w całej parafji. Ustały we dworach prace i dyspozycje, a wszyscy podporządkowali się dyspozycji kierowników duchowych — misjonarzy. Do Komunii św. przystąpiło 3250 osób. Po skończonych misjach młodzież obojga płci S.M.P., otoczywszy wieńcem zieleni swych kierowników duchowych, z serdecznym okrzykiem „Bóg zapłać“ odprowadziła misjonarzy na plebanję, a stąd odjechali misjonarze na dalszą pracę do Rzeplina w dniu 23 czerwca po południu.

Rzeplin—to świat deskami zabity; parafja spokojna, zwłaszcza po szczęśliwej zmianie duszpasterza. Obecny Ks. Proboszcz

w krótkim czasie zjednął sobie i zjednywa wszystkich swoim taktem i pracą. To też frekwencja na misjach była dobra. Nie nosiły te ćwiczenia charakteru misji, a raczej rekolekcji, gdyż trwały tylko trzy dni. Do Komunii św. przystąpiło 1800 osób. I tu skończyła się serja misji tegorocznych w powiecie Tomaszowskim.

We wszystkich parafjach w czasie misji okoliczne duchowieństwo na zew proboszcza chętnie niosło pomoc w spowiedzi.

Zarząd powiatowy A. K. nie tylko zorganizował misje w powiecie, ale zajął się i wykorzystał czas trwania takowych przez kolportaż książek misyjnych, pism i broszur katolickich, których ogółem rozeszło się bardzo dużo na sumę około 1000 złotych, przy pomocy koła gospodyń wiejskich z Łaszczowa pod pieczołowitem okiem oddanej i niezmordowanej prezeski p. Starowieyskiej.

Taki jest stan jednego z przejawów życia katolickiego w powiecie Tomaszowskim.

Jak wszystko na święcie kończy się — tak i skończyły się misje w parafjach. Jedni pojechali do zgromadzenia lub też na dalszą pracę misyjną — inni wrócili do domów swoich, pozostał jedynie w plebanji Duszpasterz, który po należnym mu odpoczynku zaczyna rozmyślać i zastanawiać się, czy warto pracować dalej, czy trzeba?

Misje się skończyły, ale praca w parafji rozpoczęła się — tem intensywniejsza im parafja więcej zaniedbana. Musimy bowiem być posłuszni głosowi Papieży, którzy nawołują nas „exite ex sacristia“; musimy wyjść do ludu i wśród nich pracować, dopóki oni nas czekają; musimy opanować młodzież naszą i stworzyć z niej hufiec silny, katolicki, jako przyszłych pracowników w Akcji Katolickiej.

Tym tylko sposobem spełnimy obowiązek obywatelski, kapłański i duszpasterski. Będziemy wówczas nie tylko kanałem, przez który przepływa wszystko, lecz także zbiornikiem pełnym i będziemy mogli powiedzieć za św. Pawłem: „Gratia Domini Nostri Jesu Christi in me vacua non fuit“.

Łaszczów w lipcu.

Ks. Kaz. Remiszewski.

Diecezja lubelska w Częstochowie. Uroczystości ku czci Matki Bożej Częstochowskiej były też czynnie przeżywane i przez wiernych naszej diecezji. Brał w nich udział sam Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Ordynarjusz, głosząc w Częstochowie dnia 26 sierpnia podniosłe kazanie. Było wielu kapłanów i około 6 tysięcy wiernych. Z kapłanów pracowników w pielgrzymkach należy wymienić przede wszystkim ks. St. Mysakowskiego, który prowadził dwa razy pielgrzymki i dla każdej na Jasnej Górze miał rekolekcje. Większą pielgrzymkę poprowadził również ks. J. Baranowski z Dzierzkowic. Po parafjach w święta Matki Boskiej mówiono wiele o znaczeniu Częstochowy w życiu narodu polskiego pod względem religijnym i politycznym.

Pielgrzymki pokutne z Niedrzwicy i Krężnicy Jarej. W miesiącu lipcu przybyła do Lublina liczna pielgrzymka z Niedrzwicy, niosąc z sobą ciężki krzyż duży. Podobna pielgrzymka

—tylko bez krzyża— a śpiesząca do drzewa Krzyża Chrystusowego w kościele po-dominikańskim, była dnia 13 września z Krężnicy Jarej. Dla obydwóch pielgrzymek odprawiono nabożeństwa z odpowiednimi naukami.

Uroczystości chełmskie. Staraniem i pracą ks. prob. Juliana Jakubiaka zorganizowano uroczyste nabożeństwo i manifestację ku czci Matki Boskiej Chełmskiej oraz zorganizowano święto Ziemi Chełmskiej. Na uroczystości przybyło do dwudziestu tysięcy wiernych z Chełmszczyzny, Podlasia i Lublina. Wziął też w nich udział J. Eks. Bp Marjan Fulman, wygłaszając przez radjo religijno-patriotyczne kazanie i pan wdjewoda lubelski, reprezentowany przez starostę chełmskiego. Sam zaś Chełm stawiał się cały na uroczystości. Była młodzież ze szkół powszechnych i średnich, byli rzemieślnicy, kupcy, kolejarze, wojsko, były wszystkie organizacje religijne i społeczne. Zdawało się słyszeć głos: Chełm jest polski, katolicki i o kulturze łacińskiej, gdyż za to cierpiał i był prześladowany.

Spodziewać się należy, że skutek uroczystości: wzmocnienie wartości religijnych i moralnych jest trwały, co niech będzie nagrodą dla szlachetnych organizatorów tak duchownych jako i świeckich.

Kurs religijno - społeczny w Osmolicach. Staraniem p. hr. J. Stadnickiego, ks. prob. W. Jezierskiego i Nauczycielstwa gm. Piotrowice odbyło się dnia 11 września zebranie religijno-społeczne z udziałem 35 osób. Kurs zaczął się nabożeństwem i kazaniem wygłoszonym przez ks. Wł. Goralą w kaplicy pałacowej. Słowo wstępne wygłosił Gospodarz domu p. hr. Stadnicki, mówiąc że celem zebrania jest zbliżenie wiejskiej inteligencji i pogłębienie idei religijno-społecznych, by w sposób świadomy i intensywny można prowadzić pracę dla Boga i Ojczyzny. Referat o pracy społeczno-katolickiej wygłosił ks. prob. Jezierski. Pani Kołaczowska ze Strzyżewic omówiła sprawy szkolnictwa, poświęcając sporo uwag pracy społeczeństwa w szkole i zaprojektowanemu statutowi o opiekach i radach szkolnych. X. Wł. Goral mówił o rekolekcjach zamkniętych.

Po referatach i dyskusji p. Stadnicki zebrał myśli poruszone na zebraniu i zakończył zebranie wnioskiem praktycznym: odprawienia przez panów rekolekcji zamkniętych. Poczem zebrani byli gościnnie podejmowani obiadem i korzystali w parku osmoliczkim z towarzyskiej przechadzki.

Z Tygodnia Społecznego „Odrodzenia“ w Lublinie. Dnia 27 sierpnia r. b. zakończył się Tydzień Społeczny „Odrodzenia“. Jedenasty z rzędu Tydzień tegoroczny poświęcony był głównie zagadnieniom reformy ustroju gospodarczo-społecznego. Udział w Tygodniu wzięło około 300 osób, członków stowarzyszenia akademickiego „Odrodzenie“, studentów i senjorów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich.

Po przemówieniu i Mszy św., odprawionej przez JE. Ks. Bis-

kupa Fulmana, Tydzień rozpoczął się referatem JM. rektora uniwersytetu lubelskiego, ks. prałata Kruszyńskiego, p. t. „Chrystus w życiu współczesnego człowieka“. Młody uczyony katolicki, dr. Stefan Świeżawski, przedstawił w swym referacie istotę i potrzebę „sensus catholicus“, jako podstawy i drogowskazu we wszystkich indywidualnych i społecznych poczynaniach katolików. Inne referaty, jak dr. H. Dembińskiego (Kraków): „Wartość zasad katolickich w życiu publicznem“, dr. M. Skrudlika „Istota i drogi sztuki“, pr. P. Skwarczyńskiego „Swoistość kultury polskiej“, były poświęcone omówieniu stosunków kultury do religii, oraz kryzysowi, jaki przechodzi obecnie kultura.

Resztę Tygodnia Społecznego wypełniły referaty i obszerna dyskusja na temat zagadnień społecznych i ekonomicznych, kryzysu gospodarczego oraz przebudowy świata na zasadach chrześcijańsko - społecznych. M. in. zostały wygłoszone referaty ks. prof. Szymańskiego „Wpływ światopoglądu człowieka na formy życia gospodarczego“, adwokata A. Pastuszki „Prawa życia gospodarczego: I. Praca“, dr. Cz. Strzeszewskiego „Prawa życia gospodarczego: II. Własność“, mg. W. Sobańskiego „Prawa życia gospodarczego: III. Podział dochodu społecznego“, mg. St. Orlikowskiego „Prawa życia gospodarczego: IV. „Współczesne przemiany życia gospodarczo-społecznego“, red. M. Sobańskiego „Próba programu przebudowy życia gospodarczo-społecznego“, dr. A. Bilika „Katolik a kryzys współczesny“.

W dyskusji brała żywy udział grupa młodzieży odrodzeniowej w Wilnie, używająca nazwy „Zagary“, znana w kraju ze swych niezwykle śmiałych koncepcyj, z p. H. Dembińskim na czele. Starły się w czasie dyskusji trzy kierunki społeczne: zachowawczy, radykalny i umiarkowany.

Treść dyskusji, chociaż nie zawsze była zachowana w ramach tematów, była jednak pouczającą i odkrywała wnętrze młodzieży katolickiej. Kurs odwiedzał J. E. Ks. Bp. Marjan Fulman.

Zjazd Kapłanów z roku 1922 w Kawenczynie. Rozwija się w naszej diecezji piękny zwyczaj zjazdów koleżeńskich poszczególnych roczników. W Kawenczynie zebrali się kapłani, wyświęceni w roku 1922. Zjazd rozpoczął się w kościele uroczystym nabożeństwem. Sumę odprawił ks. Michał Jabłoński, wygłosił kazanie ks. dr. Wiktor Możejko. Dużo ludzi przystąpiło do sakramentów świętych.

Po uroczystościach w kościele solenizanci przeszli do obrad na plebanji. Referat p. t. „Buddyzm a Japonja“ wygłosił ks. Jan Mazur, wykazując poważną znajomość przedmiotu, co z obszerną dyskusją dało sporo materiału i pozwoliło na wyprowadzenie pewnych wniosków.

Wzięli udział w uroczystości: ks. Jan Furmanik, ks. Michał Jabłoński, ks. Józef Górka, ks. Czesław Kosz, ks. Jan Mazur, ks. Wiktor Możejko i proboszcz miejscowy, gospodarz zjazdu, ks. Jan Samolej.

Z gości byli: ks. kan. Piotr Stodulski, ks. Tad. Barwa i ks. Wł. Goral, który miał odczyt p. t. „Duszpasterstwo“.

Odnowieni w przyjaźni, wzmocnieni moralnie wysłali, zebra- ni depezę hołdowniczą do J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza, w której dziękują Mu za opiekę i zaufanie dotychczasowe, ponawiają zapal, przywiązanie i posłuszeństwa w pracy, oraz proszą o błogosławieństwo na dalsze dziesięciolecie.

Budowa domu dla X. X. Emerytów. Dwupiętrowy dom dla X. X. Emerytów budowany jest na terenie „Spójni“ przy ulicy Ogrodowej. Myśl zaś zbudowania domu tego rodzaju datuje się od pierwszej chwili pasterzowania J. E. Ks. Bpa Marjana Fulmana. On to bowiem w pierwszym swem przemówieniu do duchowieństwa po ingresie nawoływał do organizowania się i przeprowadzenia wspólnymi siłami pewnych rzeczy. Owocem tej zachęty jest „Spójnia“, dla której budowa domu dla XX. Emerytów zajmowała miejsce naczelne.

Przystąpił zaś zarząd „Spójni“ do budowy domu w roku bieżącym, gdyż ten rok zdawał się koniecznym dla tej pracy, chociaż dostatecznej sumy niema. Obawiano się bowiem z jednej strony katastrofy dla sumy posiadanej, z drugiej zaś zarząd wierzy, że duchowieństwo dzieło to poprze z całych sił swoich, a przede wszystkim zarząd jest pewny, że J. E. Ksiądz Biskup myśl tę swoją upragnioną pobłogosławi i do końca doprowadzi.

Stan robót w chwili obecnej tak się przedstawia: parter jest skończony, futryny i belki żelazne są na całość. Na placu znajduje się sporo materiału.

2-wu tygodniowy Kurs W. F. dla naczelniczek S.M.P. pow. Hrubieszowskiego i Zamojskiego w Hrubieszowie. Z inicjatywy Instruktorjatu Związkowego i Hrubieszowskiego Okręgu S. M. P. zorganizowano w czasie od 23/8 do 3/9 b. r. 3-ci z kolei 2 tygodniowy Kurs W. F. dla naczelniczek żeńskich S. M. P. obydwu tych powiatów. Kurs w którym wzięło udział 18 druchen-naczelniczek odbywał się w Hrubieszowie.

Głównym opiekunem kursu był patron Okręgu Ks. Prał. Juściński. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach p. Instr. A. J. Mocha. Instruktorką kursu była druchna Janina Siomówna naczelniczka S. M. P. z Górecka Kościelnego, drużynową zaś naczelniczka S. M. P. Hrubieszów druchna S. Bączkowska.

Na kursie oprócz ćwiczeń fizycznych, których było po 6-godz. dziennie, były i wykłady. Ks. E. Niećko, Vice Patron Okręgu Hrubieszowskiego, wygłosił cały cykl pogadanek z dziedziny religijno-moralnej. P. Instr. Moch na tematy organizacyjne. P. Prof. Greniuk o regionalizmie i zamiłowaniu piękna.

Przerobiono z ćwiczeń fizycznych musztrę zasadniczą i szereg korowodów. Następnie druchny pisały ankiety na tematy organizacyjne, miały godziny gier towarzyskich i śpiewu, który prowadził p. prof. W. Chrzanowski.

Kurs ten chociaż krótki dał jednak wiele korzyści uczestniczkom, gdyż oprócz wiadomości fachowych scementował je, wzmocnił ducha organizacyjnego, pobudził do pracy i zostawił

przemile, nie zatarte wspomnienia, jak widać z kroniki, w której opisywały swoje wrażenia.

Muszę podkreślić jak dużo życzliwości i serdeczności okazały druchny z Hrubieszowa kursistkom gotując im zaprowiantowanie i dyżurując po 2 codziennie.

Zakończenie kursu i uroczyste rozdanie świadectw odbyło się w czasie akademii sztandarowej S. M. P. Hrubieszów, w dniu 4-go b. m.

M. Dudzińska.

Wielka uroczystość poświęcenia sztandaru w S. M. P. Hrubieszów. W dniu 3 i 4-go b. m. S.M.P. Hrubieszów obchodziły u siebie wielką uroczystość poświęcenia sztandaru. W sobotę dn. 3 września Ks. Prał. Juściński, protektor miejscowego S.M.P., odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków Patronatu i S.M.P., w którym udział wzięły oba S.M.P. ze sztandarem pokrytym żałobą, oraz kurs naczelniczek S.M.P.

Wieczorem miejscowe S.M.P. i przybyłe już delegacje Stowarzyszeń z Zamościa i Biłgoraja wzięły udział w capstrzyku, w czasie którego złożono z haftowanym napisem piękny wieniec przed pomnikiem Ks. Staszica, druh Instr. Moch wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie, odśpiewano rotę „Nie rzucim ziemi” jako protest przeciwko zakusom niemieckim na nasze polskie morze.

W dniu 4-go września o godz. 6^{1/2} trębacz odegrał pobudkę. Miejscowe S.M.P. o godz. 8-ej rano przystąpiły do Stołu Pańskiego czem dały dowód, że swą pracę społeczną opierają na fundamencie trwałym wiary św., o godz. 9.30 odbył się raport, który Dyr. Zw. Ks. Dr. Z. Surdackiemu złożył P. Instr. A. J. Moch, poczem Ks. Dyr. dokonał przeglądu oddziałów S. M. P. — 328 przyjezdnych członków S. M. P. wzięło udział w tej uroczystości, nie licząc miejscowych, których jest z górą 100 osób.

Oprócz młodzieży z całego powiatu Hrubieszowskiego przybyły na naszą uroczystość liczne delegacje z Zamościa ze swym sztandarem, z Biłgoraja, Dąbrowicy, Zwierzyńca, Wielaczy, Łabuń i innych nie bojąc się uciążliwej drogi furami. O godz. 10-ej odprawiona została msza św. przez Ks. Prał. Juścińskiego, po której Dyr. Zw. Lub. Ks. Dr. Surdacki wygłosił okolicznościowe kazanie, a następnie dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Poczet Rodziców Chrzestnych otwierała P. Starościna Markowa z Ks. Prał. Juścińskim. W szeregu gwoździ różnych instytucji i organizacji oraz całego szeregu osób — pierwsze miejsce zajął gwóźdź Ojca św., oraz gwóźdź J. E. Ks. Biskupa Lubelskiego.

Następnie złożył przysięgę chorąży druh Łukiewicz, chorążanka druchna J. Jurkiewiczówna i młodzież S.M.P. Hrubieszów, że wiernie będą stali przy swym sztandarze, który mieści w sobie zaszczytne hasła „Bóg i Ojczyzna”.

Następnie zostały wręczone świadectwa naczelniczkom z ukończenia kursu W. F. i rozdanie nagród druhom Hrubieszowskiego S. M. P. za zawody sportowe w pięcioboju, które odbyły się w poprzednią niedzielę.

Inż. M. Dudzińska.

W sprawie konferencji dekanalnych. Należy przypominać i uświadamiać sobie, że konferencje dekanalne należycie odbywane mają bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju moralnego, społecznego i umysłowego. Wykorzystanie staranne tych konferencji powinno być żywą troską wszystkich kapłanów.

Dziwne zjawisko. Wiadomo, że urządzenie, umeblowanie mieszkania dodatnio lub ujemnie oddziałuje na duchową stronę człowieka i jest zarazem odbiciem poziomu duchowego tego, kto dane mieszkanie zajmuje. Dziwnym i wprost strasznym zjawiskiem jest usuwanie przez niektórych księży ze swych t. zw. salonów na plebanjach obrazów o treści religijnej.

Na święto Chrystusa Króla. Święto Chrystusa Króla ma specjalnie uroczysty charakter. Jest ono wyrazem naszej miłości ku Chrystusowi, naszej sprawności katolickiej i umiłowaniem nakazów Chrystusowych. Dlatego cały świat katolicki już do niego się przygotowuje. Rozumie się, że i nasza diecezja nie może być w tym względzie na ostatku. Należałoby tedy odczytać wszystkie rozporządzenia naszego Pasterza w tej sprawie, by to święto wypadło jaknajuroczyściej i jaknajokazalej.

Nabożeństwo październikowe. Oto już miesiąc październik.

Podczas całego miesiąca października we wszystkich świątyniach katolickich gromadzą się wierni, aby wspólnie z kapłanem odmawiać Różaniec św.

Kto kocha Marję, ten chętnie śpieszyć będzie na to piękne nabożeństwo, aby w ten sposób — słowy modlitwy Pańskiej i słowy anielskimi oddać cześć Marji i prosić Ją o wszystko co komu brak dla duszy i ciała.

Naród polski w swych potrzebach zawsze uciekał się z ufnością o pomoc do Marji jako Królowej Polski i zawsze tę pomoc otrzymywał.

Z pewnością i w tym roku — tak ciężkim dla wszystkich — wśród tego powszechnego kryzysu — wszyscy wierni — i po wsiach, i po miastach, i w świątyniach i w domach, i pod figurami przydrożnymi licznie zbierać się będą, aby wspólnie błagać Marję — odmawiając Różaniec św.

Wielką pomocą i ułatwieniem dla wszystkich w odprawianiu tego nabożeństwa będzie książeczka, znana już dziś szerszemu ogółowi w Polsce p. t. „Żywy Różaniec“ ks. Fr. Nowakowskiego.

Pragnę zwrócić na to uwagę, że książeczka ta nadaje się nie tylko dla członków Stowarzyszenia Żywego Różańca, ale właśnie jest tak ułożona, żeby mogła służyć zarazem i dla wszystkich wiernych jako krótki podręcznik do odmawiania Różańca św.

Każdy człowiek, mając w ręku tę książeczkę, znajdzie tam nie tylko sposób odmawiania — z korzyścią dla duszy — całego Różańca św. w trzech częściach — Radosnej, Bolesnej i Chwalebnej, litanję i modlitwy, ale nauczy się i pieśni najpiękniejszych do Matki Boskiej, które są umieszczone przy końcu książeczki.

Książeczka ta w ładnej oprawie kartonowej kosztuje tylko 30 groszy.

Ktokolwiek będzie zamawiał pocztą od razu 10 książeczek,

ten otrzyma je bez żadnych kosztów przesyłki, ktoby zaś zamawiał jeszcze większą ilość odrazu, ten otrzyma oprócz tego odpowiadni rabat. Pieniądze można będzie przesłać pocztą także bezpłatnie — czekiem na P. K. O. po otrzymaniu książeczek.

Wystarczy więc tylko napisać pocztówkę pod adresem niżej wskazanym i podać wyraźnie swój adres, a książeczki te będą natychmiast wysłane.

Karnkowo, p. Lipno Warsz.

Ks. Fr. Nowakowski.
Dyr. Diec. U.Z.R.

SĄD BISKUPI LUBELSKI

(ul. Zamojska № 2.)

W sprawie o nieważność małżeństwa przez *Marjanę-Bronisławę z Bochutów Wieczorkową* wytoczonej wzywa pod skutkami prawa *Józefa Wieczorka* z pobytu niewiadomego, aby w dniu 3 października 1932 r. o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla złożenia zeznań. Uprasza się wszystkich, którzy wiedzą o miejscu zamieszkania osoby wzywanej, by powiadomili o tem kancelarję Sądu Biskupiego.

Lublin, dnia 12 września 1932 r.

Sędzia (—) Ks. Jan Lenart.

Notarjusz Sądu (—) Ks. W. Łapkiewicz

T R E Ś Ć :

- AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ. — Instrukcja Św. Kongregacji Sakramentów, dla Księży Biskupów w sprawie dyspens od przeszkody pokrewieństwa w pierwszym stopniu linii ubocznej w połączeniu z drugim.
- Z KURJI BISKUPIEJ. — Nauczanie religji w szkołach. — Nauka śpiewów kościelnych. — Czytanki Świąteczne. — Niedziela Misji Katolickich. — Rekolekcje. — Zmiany wśród duchowieństwa.
- AKCJA KATOLICKA. — Erekcja Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Lublinie.—Instrukcje Wydziału Organizacji Kościelnych na miesiąc październik.
- ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI. — Spis podręczników do nauki religji dozwolonych w szkołach powszechnych przez Ministerstwo W. R. i O. P. — Obowiązkowa lektura religijna w szkołach. — Kongres unijny w Welehradzie. — Szkic kazania o misjach na dzień 23-go października r. b.
- NEKROLOGJA. — Ś. p. Wincenty Młynarski. — Ś. p. Paulina Świeczkowska siostra miłosierdzia.
- KRONIKA. — SĄD BISKUPI LUBELSKI.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Druk. M. Kossakowska—Lublin.